

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółkowskiego, Ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.  
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
 Telefon Redakcyi Nr. 88.

**Przewodnik**  
 W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 20 h miesięcznie.  
 „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 90 h.  
 „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Opisy ogłoszeń: Wiara politycy lub jego miejsce 20 hal.  
 Tabelaryczne i Herbowa po 30 hal., nadebrane po 50 hal., za wiersz lub jego miejsce miary patitowej.  
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółkowskiego we Lwowie Ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Bascowski) 28 Rue de Varane.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

### 2. Biuletyn.

Jej Ces. i Król Wysokość Najd. Arcyksiężna Zyta ma się zupełnie dobrze. Temperatura 37, puls 78. Ogólny stan i stan sił normalne.

Nowonarodzony Arcyksiążę ma się również zupełnie dobrze.

Reichenau, w Austrii Dolnej, dnia 21 listopada 1912.

Prof. dr. Peham. Dr. Bittner.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 listopada b. r., zamianować najmiłościwiej sekretarzy ministerjalnych w Ministerstwie skarbu: dr. Romana Dziedzickiego i dr. Romana Leona Cholewa Moraczewskiego, starszymi radcami skarbowymi.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 listopada.

### Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand w Springen.

Gościna Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda u cesarza Wilhelma przypadła w momencie, który nadaje jej szczególne znaczenie. Na kształt zmyru zawisła nad Euro-

pą niepewność; wojna bałkańska, czego obawiano się zawsze, poruszyła cały stek sprzecznych interesów, utrzymywanych przez szereg lat na wodzy przy pomocy wszystkich subtelnych sztuk dyplomacyi.

Jakkolwiek więc wizyta Najd. Arcyksięcia przychodzi do skutku niezależnie od wielkich zdarzeń chwili, jakkolwiek dawno już przedtem była zamierzona, to jednak niepodobna nie przypisać tym odwiedzinom wielkiej doniosłości politycznej wobec tła, na którym stawia je zbieg wypadków.

Nie znaczy to, jakoby w Springen dojść miały do skutku specjalne jakieś umowy. Są one nawet zbyt czyste, wobec sojuszu dwu Monarchij. Ale to właśnie zmanifestowanie pełnej żywotności trójprzymierza w chwili powszechnego zaniepokojenia; to stwierdzenie wobec świata nie tylko niezłomnej wierności sojuszników, lecz nadto faktu, iż łączące ich nierozwalne węzły, ścieśniają się jeszcze bardziej wobec powagi położenia — jest samo w sobie aktem politycznym niezwyklej wagi. I przychodzi on w samą porę, aby sprawie pokoju oddać cenną przysługę. Trójprzymierze dowiodło już niejednokrotnie, że jest formacją na wskroś pokojową; ilekroć też nadszły się sposobności zaznaczenia jego trwałości wobec świata, wychodziło to zawsze na korzyść pokoju. Niezawodnie i wizyta w Springen nie inny będzie miała skutek. Spodziewać się należy, iż wniesie ona orzeźwienie w duszną atmosferę chwili i zmusi niesforne żywioły, pracujące dla wywołania zamętu, do ugięcia się przed potężną wolą sojuszu, który powstał i trwa w tym celu, aby zabezpieczone były dla Europy dobrodziejstwa pokojowe.

Z Berlina telegrafują: Wczoraj w południe odbyło się u cesarstwa śniadanie, w którym wziął udział Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, książęta niemieccy, kanclerz Bethmann-Hollweg, sekretarz Kiderlen-Wächter, ambasador austro-węg. i i.

Następnie wyjechał cesarz z Najd. Arcyksięciem i dygnitarzami na polowanie do Springen.

### Głosy prasy wiedeńskiej.

*Fremdenblatt* w artykule naczelnym z d. 21 b. m. przypomina dotychczasowe spotkania Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda z ces. Wilhelmem, wskazując na nie jako na dowód szczerzej przyjaźni, łączącej oba Państwa i Domy Monarsze. Ta przyjaźń jest jedną z niezmiennych, a głównych linii przewodnich w systemie polityki europejskiej. Wizyta w Springen nabiera jeszcze większego znaczenia wobec dzisiejszej sytuacji. Na Bałkanach wrota wojna, a nowe ukształtowanie stosunków tamtejszych dotyka interesów Austro-Węgier. Staje się więc aktem wielkiego znaczenia spotkanie i wymiana myśli dwu Dostojnych Przyjaciół w chwili, gdy toczą się napróżd tak doniosłe wypadki i gdy tak poważne interesy w grę wchodzi.

*N. W. Tagblatt*, omawiając gościnę berlińską Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda, stwierdza, że w trójprzymierzu kojarzą się najwyższe przykazania racji stanu ze szlachetnymi uczuciami. Sojusz trzech mocarstw nie występuje w roli szermierza; działa on swą spokojną energią. Anglia i Francya nie odmawiają uznania Austro-Węgrom za to, że Monarchia bez wszelkiej nerwowości, a z uzasadnioną powagą umie pełnić zadania swej tradycyjnej polityki. A ta polityka streszcza się w hasło: żadnej ekspansji, lecz obok tego ściśle przestrzeganie żywotnych interesów. „Wstrętne prądy, pisze cytowany organ dalej, uderzają o granice Państwa; ono wszakże ufa słusznym swym prawom i z dłońią na mieczu energicznie patrzy w przyszłość. Austro-Węgry nie lubują się w starej metodzie pobrzękiwania szabelką. A wymieniając je mimowoli, chce się do nazwy Austro-Węgier dodać zaraz: „trójprzymierze” — tak ściśle łączą się z sobą te dwa pojęcia. I w tem też cała nadzieja,

że burza szalejąca na Bałkanach nie zdoła sprawić spustoszenia w Europie”.

*N. Fr. Presse* wywodzi, że związek Austro-Węgier z Niemcami jest kardynalnym warunkiem pokoju europejskiego. Oparte na nim trójprzymierze spokojnie może patrzeć na machinacje skierowane ku temu, by trójprzymierzu uniemożliwić zgodne pożyście z trójporozumieniem. I jeżeli dzisiaj mimo wszystko utrzymuje się wiara w utrzymanie pokoju, to polega ona przedewszystkiem na serdecznym stosunku Austro-Węgier z Niemcami. Wizyta Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda jest dowodem zupełnej jedności owych dwu mocarstw i dla tego przypisuje się jej tak doniosłe znaczenie polityczne.

### Głosy prasy niemieckiej.

*Nordd. Allg. Ztg.* pisze o przybyciu Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda: Witamy Dostojnego Gościa serdecznie, a to tem bardziej, iż wśród obecnych okoliczności osobista wymiana zdań między Najd. Arcyksięciem a cesarzem posiada szczególną wartość i tylko może dobre przynieść owoce.

*Voss. Ztg.* pisze, że wizyta Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda wzmożni w obecnej chwili wrażenie, że mocarstwa trójprzymierza są zupełnie zgodne w zapatrywaniach na przesilenie bałkańskie. Z tego jednak nie należy wnosić, jakoby istniało przeciwieństwo w stosunku do innych mocarstw, przeciwnie, Niemcy, Austro-Węgry i Włochy starają się utrzymać z Anglią, Francją i Rosją w jak najlepszym porozumieniu i te starania dotąd były skuteczne. Państwa te z pewnością także w przyszłości będą się starały to porozumienie utrzymać i to będzie linią wytyczną w rozmowach Najd. austr. następcy Tronu z cesarzem Wilhelmem i niemieckimi mężami stanu. W każdym razie Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand przekona się, że Niemcy zawsze są gotowe przychylić się według swych sił do pokojowego rozwiązania bieżących spraw i do poparcia intere-

## Z WARSZAWY.

W listopadzie.

(Nie o wojnie. — Dobre skutki złej przyczyny. — Ruch przeciw-żydowski. — Jego dotychczasowe objawy. — Nowa sztuka Krzywoszewskiego „Dyabeł i Karczmarz”. — Jubileuszowa sylwetka Wiktora Gomulickiego).

Chcę dziś pisać do Was, jak gdybym mieszkał w wieży z kości słoniowej, w której nie dochodzą echa tych wszystkich odgłosów, jakimi rozbrzmiewa obecnie cała Europa... Chcę zapomnieć, że gdzieś wprawdzie za górami, ale nie bajkowymi i nie takimi znów bardzo dalekimi leją się strumienie krwi ludzkiej, huk armat wstrząsa powietrzem, a rozzdzierają je jęki rannych i umierających, chcę zapomnieć, że każdy taki huk to może rysa zrobiona na dotychczasowej karcie naszej części ziemi, a nagromadzenie tych rys zmienić może w sposób najmniej spodziewany jej wygląd, jednym słowem chcę zapomnieć o wojnie, zarówno o tej, która już jest, jak o tej, która jeszcze być może.

Chcę zapomnieć, bo mnie to gnębi i przeraża; bo nie należę do tych co w lada łunie z palącej się starej stodoły powstałej widzą jutrzejkę wschodzącego słońca; ani nie umiem z brudnych mydlin rzeczywistości wydmuchiwać tęczy baniek świetlanego jutra...

Mniemam, iż dość jest spraw ważnych, niebezpieczeństw bliskich, dla których działać lub którym zapobiegać leży w naszej mocy i że zamiast stukać w pałce, co nam czynić wypada, powinniśmy pilnie baczyć, by nim cokolwiek nastąpi, nie przykryła nas sobą... jarmułka.

A że się na to zanosi i że takie aspiracje kielkują i plenią się w piersiach tych trzynastu procentów ludności, mrowiących się pasywnie na obszarze Królestwa Polskiego, to chyba jaskrawo zadokumentowały warszawskie wybory. Bo choć mandataryusz rozwydrzonego Izraela nosi jakby wprost urągliwą ironią losu nazwisko, którego brzmienie wywołuje drogę echa w sercu każdego Polaka, jest on, ten socjal-demokrata Eugeniusz Jagiełło<sup>1)</sup> bardziej obcym i wrogim naszej idei narodowościowej niż gdyby się nazywał Icek Jagielsman.

I w gruncie rzeczy dobrze się stało. Warszawa będzie uważała, że niema swego posta w Dumie, co jak wiadomo, na jedno wynosi czyby go miała, natomiast ocknie się i zrozumie, że ma u siebie rozzuchwalonego ponad miarę przybłądę i że położyć kres temu zuchwałstwu najwyższy czas. Raz po raz, odkąd mam zaszczyt i przyjemność gawędzić z Wami na tem miejscu, ubolewałem nad zmieniającą się niemal z dnia na dzień fizyognomią mego ukochanego miasta i pojąć nie mogłem tej inercyi, tej apatyi, z jaką ono to znosi. Litwackie mrowie wraz z pobuntowanym przez niego miejscowym żywiołem wykupywało dom po domu całe dzielnice, niszczyło nasz handel, dyskredytowało nasz przemysł, a myśmy spoglądali na to z założonymi rękoma. Toż tak sławne na całą Europę warszawskie obuwie, straciło swój obrzyni odbył w cesarstwie, dzięki żydowskiemu partactwu; obrzydzono nam nasz uroczy ogród Saski, z którego każdy, kto nie chciał, by mu uszy popuchły od wstrętnego nalewkowsko-rosyjskiego szwargotu, a oczy nie rozboleły od widoku samych zakrzywionych nosów i aroganekich min, uciekał co prędzej; Filharmonia poszła w arendę ludu Izraela i straciła zupełnie wytworniejszą pu-

<sup>1)</sup> Ostatnie doniesienia warszawskie twierdzą, że nowo wybrany poseł nie nazywa się Jagiełło lecz Jagieła (Red.).

bliczność, jakby za słuszną karę, że w jej to ścianach rozlegały się tolerowane w niepojęty sposób okrzyki „prez z białą gesią”; wszystkie niemal iluzycy, ta tak ulubiona obecnie rozrywka szerokiej mas, roją się od najordynarniejszej, semickiej publiczności, która dawniej nie byłaby się ważyła wychylać po za Bagno i „Dziuki-Gass”; a my — nie! Nie okneśliśmy się nawet po owej osławionej odezwie żydów warszawskich do Petersburga w sprawie samorządu, odezwie przyrzekającej wręcz zwalczanie polskości na polskim gruncie w zamian za udział w gospodarce miejskiej; schowaliśmy do kieszeni tskie obelgi, jak odpowiedź jakiegoś litwaka w cukierni daną komuś, który prosił grzechnie o posunięcie się dla zrobienia miejsca damom, że on takim „sobaczym” (!) językiem nie mówi, lub takie aforyzmy, że dla „was” (niby Polaków) Wisła szmerze po polsku, a dla nas po żydowsku; i trzeba było aż pana Jagiełły i jego wyborców pejsatego rodu, byśmy sobie narazicie powiedzieli: dość!

I z pocieszą zaznaczyć to muszę, że wyraz ten niby prąd elektryczny przebiega w powietrzu; że sfer myślowych i wykształconych sięga do ciemnych, obojętnych mas i pobudza do czynu, do energicznego działania. A ten czyn, to działanie jakimż być może? Przecież nie czarnosieciński nóż, jeno zwarte, systematyczne, nieugięte i wyjątków nie dopuszczające bojkotowanie wszystkiego co żydowskie, poczynając od śledzia, a kończąc na... muzyce! W ten sposób jedynie możemy żydom — obrzydzić Polskę... A że tego dokonało Poznańskie, więc czemu my nie mielibyśmy chwycić się tego radykalnego środka... Akcja w tym kierunku jest już zapoczątkowana... Biorą w niej udział nasze panie, organizujące się w kółka mające na celu zwalczanie handlu żydowskiego nawet w tym zakresie, który dotąd najbardziej nawet po obywatelsku myślące gospodynie uważały za jakiś naturalny przywilej Ryfek i Lejbów; bierze udział duchowieństwo ostrzegające z ambon przeciw kupowaniu u ży-

dów. I ta nawskroś tehrzowska nacya, zda się, zwężyła niebezpieczeństwo. Nie mówiąc o licznych listach otwartych do redakcyi, w których różni „sonowie” i „steinowie” odrzekają się swej przynależności do swych nacjonalistycznych imienników, bo wiadomo co trzymać o tym zbudzonym nagle w ich sercach polskim patryotyzmie, wykwitającym na gruncie zagrożonych interesów; ale nawet powierzchowny obserwator dostrzeże w tej fali płynącej ulicami jakieś zafrasowanie, jakieś spuszczenie z tonu... czują sami, że przeciągnęli strunę i boją się. Oby tylko ten ruch, tak spóźniony niestety, nie był ogniem słomianym, a przedewszystkiem, aby nie ograniczał się na samym... bojkocie. Bo nie łatwiejszego, jak burzyć... trzeba coś na to miejsce stawić, zwłaszcza tam, gdzie się ma do czynienia z artykułami najpierwszych potrzeb, które u nas są prawie wyłącznie w rękach żydowskich. Można się wziąć za ręce, zobowiązać uroczyście, że się nie będzie kupowało broszek, pierścionków i innych przedmiotów zbytku u żydów, ale jak zapobiedz, by uboższa ludność nie zaopatrywała się w mięso, jarzyny, mąkę, kaszę w żydowskich sklepikach, gdy są całe ulice (nawet w śródmieściu, że identycznych polskich sklepów wcale niema, a jeżeli są, wszystko drożej sprzedają. A ubrania! przybory do stroju! Jedna z pań opowiadała mi wczoraj — bo się to u nas rozmawia teraz tylko albo o wojnie, albo o żydach — że chce kupić parę łokci fiołkowej wstążki, obeszła wszystkie katolickie sklepy na Marszałkowskiej i nigdzie dostać nie mogła, podczas gdy wityny żydowskich magazynów mieniły się tą barwą, bo to kolor ogromnie modny obecnie i oni pamiętali, żeby się w niego zaopatrzyć... a nasi kupcy czekają, aż się starych zapasów pozbędą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lascaro.

sów swych sojuszników, co już wynika z przyjaźni i wierności traktatowej.

Köln. Ztg. pisząc o wizycie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, oświadcza, że ma ona szczególne znaczenie, inne, jak zwykły przyjazd na polowanie. Między cesarzem a Najd. Arcyksięciem nastąpi polityczna wymiana zdań o sytuacji europejskiej, szczególnie o przesileniu na Wschodzie. Przy śniadaniu wczoraj w południe miał Najd. Arcyksiążę sposobność rozmawiania z sekretarzem Kiderlen-Wächterem, który ze względów służbowych nie może udać się na polowanie. Jeśli się podnosi polityczny charakter tej wizyty, to jest to zaprzeczeniem przesadnych poglądów o mających rzekomo po tej wizycie nastąpić wojskowych krokach Austro-Węgier. Tego rodzaju wiadomości należy brać z wszelką ostrożnością, bo nie odpowiadają one ni faktycznemu stanowi rzeczy, ani zamiarom Austro-Węgier. W związku z tem może dobrze będzie wskazać na to, że możliwość zajęcia Durazzo przez Serbów była oddawna przez mocarstwa rozpatrywana i że nie pozostały one Serbów co do tego w wątpliwości, że zajmując Durazzo, nie postawią Europy wobec *fait accompli*.

## Delegacje.

### Zamknięcie obrad Delegacji austriackiej.

Z Budapesztu donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu Delegacji austriackiej, w odpowiedzi na interpelację del. hr. Skarbka w sprawie obchodzenia się z obywatelami austriackimi w Rosyi, oświadczył szef sekcji Maecchio, że po dokładnym zbadaniu przytoczonej w interpelacji sprawy Witkowskiego, Ministerstwo spraw zagranicznych nie ośmieliło uczynić z tej sprawy przedmiotu urzędowej interwencji u kompetentnych władz rosyjskich.

Nie potrzebuję zapewniać, rzekł mowca, że jak dotąd, tak i na przyszłość Ministerstwo spraw zagranicznych szczegółowo zbada każdy wypadek, który dojdzie do jego wiadomości, a w którym obywatel naszego Państwa zalić się będzie na postępowanie z nim zagranicy i stosownie do stanu rzeczy Ministerstwo odpowiednio postąpi.

Na interpelację del. Białego w przedmiocie zaprowadzenia w Akademii konsularnej wykładow o emigracji zapewnił szef sekcji Maecchio, iż Ministerstwo poświęca baczną uwagę sprawie naszego wychodźstwa i ochrony naszych wychodźców zagranicą i jest gotowe wszelkie odnośnie wnioski, o ile wchodzą w zakres działania Ministerstwa spraw zagranicznych, poddać poważnemu badaniu. Już też przed pewnym czasem przyniósł Ministerstwo niezbędne kroki w sprawie specjalnego kursu o wychodźstwie w Akademii konsularnej. Mowca spodziewa się, że

niebawem już będzie życzenie interpelanta spełnione.

Następnie po stwierdzeniu identityczności nuncyów Delegacji węgierskiej i austriackiej Wspólny P. Minister Biliński podziękował Delegacji imieniem Monarchy, a po zwykłych pożegnaniach przemówienia-h prez. Merweldta i del. Hrubana posiedzenie wśród okrzyków na cześć Najj. Pana zamknięto.

## Sprawy krajowe.

(Projekt budowy nowych kolei lokalnych).

□ Program budowy nowych kolei lokalnych w naszym kraju przy pomocy udziału funduszu krajowego, obejmuje według wniosków Wydziału krajowego, które postanowił przedłożyć Sejmowi, następujące linie kolejowe:

Kolej Dębica-Jasło ma się budować kosztem 12,800.000 kor. jako kolej państwowa, którą Sejm uznał już za potrzebną i użyteczną ze względu na ogólne interesy kraju. Według wniosku Wydziału krajowego subwencya kraju wynosić ma 500.000 koron w akcyach zakładowych jednej z istniejących kolei lokalnych, będących w posiadaniu kraju.

Kolej Przemyśl-Brzozów-Krosno długości 116 kilm. budowana być ma przez przyszłe Towarzystwo akcyjne kosztem koron 26,000.000 z gwarancją Państwa. Udział stron interesowanych i kraju wynosić ma 25 pre. t. j. 6,500.000 kor. Ponieważ udział interesowanych obliczono na 1,000.000 kor. przeto na kraj przypadnie 5,500.000 kor. w zamian za akcyje pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego.

Kolej Rzeszów-Nisko przez Bojanów, Majdan, Kolbuszową. 81 kilm., ma być budowana kosztem 9,300.000 koron. Państwo przyzniesi się ma do kosztów budowy sumą 3,100.000 koron w zamian za akcyje zakładowe przyszłego Towarzystwa akcyjnego. Udział interesentów miejscowych spodziewany jest na sumę 800.000 koron, tak, że kapitał pierwszeństwa, dla którego kraj miałby udzielić gwarancji, wynosi 5,400.000 koron, czyli 58 61 pre. całego kapitału zakładowego.

Kolej Zakopane-Swinnica na długości 12 kilm., budowana ma być kosztem 3,000.000 koron. Kolej ta ma ogólne znaczenie dla kraju z tego powodu, że umożliwi otwarcie pokładów granitu dla pozyskania ich na cele dla kraju bardzo ważne, bo na cele budowy i utrzymania dróg, a następnie na cele budowy kanałów spławnych. Wydział krajowy postanowił przedstawić wniosek na przyznanie temu przedsięwzięciu kolejowemu subwencyi krajowej w sumie 500.000 koron w zamian za akcyje zakładowe, pod warunkiem, jeśli do zebrania kapitału zakładowego przyczyni się Państwo odpowiednim udziałem,

a reszty kapitału dostarczy przedsiębiorstwo, mające sfinansować kolej Zakopane-Swinnica. Udział Państwa spodziewany jest w kwocie 500.000 koron, zatem interesenci muszą złożyć 2.000.000 koron. Konsorcjum starające się o koncesję przedłożyło już Ministerstwu kolejowemu projekt szczegółowy dla tej linii kolejowej.

Tor dowozowy ze stacji Grzymałów do miasta Grzymałowa ma być budowany ze względu, że końcowa stacja kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów usytuowana jest w polu w odległości przeszło 3 kilometrów od miasta Grzymałowa i zakładów przemysłowych tam się znajdujących. Ten tor dowozowy ma być zbudowany przez Towarzystwo akcyjne kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów, a kraj udzielił ma temu Towarzystwu pożyczki gotówkowej na 4 pre. w sumie niewyższej jak 180.000 koron, spłacalnej w ratach półrocznych do końca roku 1908.

## Zatarg Serbii z Austro-Węgrami.

Czytamy w N. W. Tagblatt: W dyplomatycznych sferach stwierdzają, iż w położeniu żadna nie zaszła zmiana. Sprawa konsułów pozostaje w zawieszeniu, póki wysłany zastępca Ministerstwa spraw zagranicznych, który na miejscu autentycznie ma wyjaśnić zdarzenia w Prizrenie, nie przeprowadzi dochodzeń, na podstawie których dalsze zapadną rozstrzygnięcia. Nie nadeszła także jeszcze odpowiedź rządu serbskiego na żądania Austro-Węgier, p. Ugron zaś nie uczynił żadnych nowych przedstawień w Belgradzie.

Jeśli konferencje ambasadorów i ks. Avarny z hr. Berchtoldem w Budapeszcie chciały przedstawić jako dowód pogorszenia się sytuacji, to stanowczo przeciwko temu należy zaprotestować. Obie konferencje są tylko jeszcze jednym potwierdzeniem więcej spistości trójprzymierza, którego przedstawiciele udali się do centrum polityki, aby u źródła zasięgnąć informacji o najnowszych wydarzeniach. Jest to więc fakt zupełnie naturalny, najzupełniej zgodny z serdecznymi stosunkami, jakie panują w łonie trójprzymierza.

Do objawów tendencyjnego pesyizmu zaliczyć także należy pogłoski o niepomyślnym zwrocie w polityce rosyjskiej. W kółkach dyplomatycznych zapewniają, że w żądanej europejskiej kancelarii państwowej nie wiadomo, co wskazywałoby na zmianę kierunku rosyjskiej polityki. Przeciwnie wiadomo, że car Mikołaj nadal pochwała pokojową politykę swych obu kierujących polityków Sazonowa i Kokocewa i jest wszelka nadzieja, że polityka ta nadal utrzymana będzie w mocy. Że Rosya pragnie wytrwać w dążności pokojowej, o tem świadczy szereg doniesień z dobrze poinformowanych pism trójprzymierza, jak niemniej niezaprzeczone dotąd

wiadomość z Belgradu, że tamtejszy reprezentant Rosyi z polecenia swego rządu upomniał rząd serbski, by miarkował się w swem postępowaniu; świadczy o tem samem dalej sądowe ściganie redaktora petersburskiego pisma, które w artykułach swych podburzało przeciw Austro-Węgom, jakoteż oświadczenie półurzędowej Rosyi, że Rosya nie jest związana żadnymi obietnicami i trzymać się będzie tylko polityki interesów; nakoniec przemawia za tem również uwaga jednego z pism paryskich, że Rosya widocznie o wojnie nie myśli, skoro zarząd jej skarbu przedsięwziął różne kroki, skutkiem których dla podtrzymania kursu rosyjskich papierów przemysłowych setki milionów rubli przeniosły się zagranicę.

Wobec tego wszystkiego trudno wyzwać się nadziei, że dotychczasowy oficjalny kurs polityki rosyjskiej zostanie zachowany. Nadzieje zaś, które Serbia pokłada w Rosyi nieoficjalnej, okazały się — jak dotąd — najniżej — zawodnemi.

Belgradzki korespondent *Pester Lloyd* interviewował sekretarza króla serbskiego. Nenadovicsa, który dziś powrócił z misji, w jakiej posłano go do Berlina.

Nenadovics stwierdził, że wedle jego informacji, ani Niemcy i Rosya, ani Austro-Węgry nie pragną wojny. Trudno wogóle zrozumieć, dla czego miałyby przyjąć do wojny, a specjalnie do starcia pomiędzy Austro-Węgrami a Serbią. Rozbiór Turcji nie sprawi Europie kłopotu. Traktaty pomiędzy państwami bałkańskimi są gotowe. Osiągnięto zupełną zgodę na tej podstawie, że każdy dostanie, co mu się należy. W ten sposób możliwość nowych starć na półwyspie będzie wykluczona.

Przez pewien czas noszono się w Serbii z myślą przeniesienia stolicy z Belgradu do Skoplje. Teraz ten zamiar został porzucony. Belgrad za ważną rolę odegrał w nowożytnych dziejach Serbii, by go porzucić. A napadu z zewnątrz, kończył Nenadovics, nie boimy się. Austro-Węgry przeciw nam nie napadną, tak samo, jak my nie napadniemy na Austro-Węgry.

Berliński korespondent *N. Fr. Presse* donosi, że niema mowy, aby w dniach najbliższych Austro-Węgry podjęły jakąś akcyję wojсковą. Między mocarstwami nastąpiło już dawno porozumienie, że na wypadek, gdyby Serbia okupowała Durazzo, co może nastąpić za dni kilka, nie ma być podjęty przeciw temu na razie żaden krok, ponieważ Serbia zawiadomiona została przez wszystkie mocarstwa, iż obsadzenie przez Serbów portu nad Adryą nie może być uważane za definitywne.

Prasa angielska nie przestaje wyśtosowywać energicznych upomnień pod adresem Serbii.

*Daily Graphic* pisze: Gdy hr. Berchtold ciągle jeszcze wygłasza uprzejme mowy,

15)

## JERZY.

(Z angielskiego).

OCZEŚĆ PIERWSZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

— Zupełnie słusznie — potwierdził przedsiębiorca drzewa budulcowego z Vancouver. — Trzecia część lasów jest już w ich rękach.

— To niema żadnego znaczenia — rzekł Anderson spokojnie. — Niebezpieczeństwo istniało przez chwilę: temu lat dwadzieścia. Już minęło. Kanada nie stanie się tak samo amerykańską, jak katolicka — to pod adresem Mariette. Zaledwie przybyli, w sześć miesięcy. Yankesy stają się Anglikami. Obchodzą Dominion Day 1 lipca i Independance Day 4, zgodnie ze starymi zwyczajami, a dzieci ich będą tak lojalnymi poddanymi, jak ci w Toronto.

— Niestety, tak! i tak samo głupi! — rzekł Mariette z okrucieństwem.

Rozmowa zakończyła się śmiechem i protestami. Prezydent Trybunału, Anderson i handlarz drzewa zaczęli rozmawiać o czem innem. Filip i ładna Angielka flirtowali na platformie zewnętrznej. Mariette usiadł koło Elżbiety.

— Pani znała dawniej mego przyjaciela Andersona, madame?

— Poznałam go wczoraj, w czasie podróży. Okazał się nadzwyczajnie uprzejmy względem nas.

— To umysł wyjątkowy. Gdy wejdzie do parlamentu, będą go wszyscy słuchać. Może pozostawi po sobie pamięć w Kanadzie.

— Panowie są dawnymi przyjaciółmi? — Od szkolnych czasów. Byłem naturalnie we francuskim Uniwersytecie u Lava'a, a on u Mac Gill. Ale dożymy się z sobą widywać. Miał zwyczaj spędzać dni wolne ze mną razem, u mojej rodziny.

— Wspominał mi także coś ze swoich lat młodszych.

— Doprawdy? To smutna historia i obawiam się, że my, którzy tak jesteśmy przywiązani do niego, jeszcześmy go bardziej zasmucili. Temu trzy lata był zaręczony z moją siostrą... Arystokup zabrania teraz mieszanych małżeństw. Moja siostra musiała zerwać, a teraz jest zakonnica u Urszulanek w Kwebeku.

— Oeh! biedne dziecko! — zawołała Elżbieta z oczami utkwionymi w Andersona.

— Moja siostra jest bardzo szczęśliwa — rzekł Mariette żywo. — Spełniła swój obowiązek. Ale mój biedny przyjaciel cierpił. Obecnie, już się przewalczył i mam nadzieję, że się ożeni. Jest mi bardzo drogi, chociaż nie mamy ani jednego wspólnego zdania.

Elżbieta pozwoliła mu mówić. Portret Andersona, naszkicowany serdecznym zachwytem przyjaciela, który jednakże nie wyłączył krytyki, wzruszył ją i rozrzewnił. Powodzenie jego w kolegium, uskutecznione wysiłki, aby popchnąć braci w świat, jego temperament wrażliwy i szlachetny, który mu pozyskał przyjaciół pomiędzy kanadyjsko francuskimi kolegami, pomimo, że pozostał Anglikiem do szpiku — skłonność jego do melancholii — pewien rodzaj melancholii specjalnej natury — z którą się zlewał namiętny zapal dla Kanady i jej przyszłości, Mariette odmalowywał jej to wszystko w majestatycznym, lecz w powabnym języku francuskim, który uderzał ją w szczególny sposób, jakby francuszczyzna Saint-Simon lub kogoś podobnego, odżywała w ustach kanadyjskich.

Anderson tymczasem ciągle stał na platformie z prezydentem trybunału. Patrząca na niego od czasu do czasu, zaintrygowana tą historią miłosną. Czy naprawdę się

pocieszył, albo może to było złudzenie Mariette? Woliała myśleć, że był stęskniony i że miał serce złamane.

Wagon zatrzymał się na zielonej łące o pięćdziesiąt mniej więcej kilometrów od Winnipeg. Elżbieta wysiadła i szła w towarzystwie Andersona i właściciela wielkiej, wzorowej fermy, jednego z owych bogatych Kanadyjczyków, którzy wyznają cześć dla interesów publicznych.

Delaine spędził ciężkie pół godziny. Ani razu nie mógł się zbliżyć do Elżbiety, a przeto te wszystkie premiiowane zwierzęta nie go nie interesowały. Po upływie pół godziny wymknął się, niewidziany przez nikogo z gości. Zauważył po za domem mały stawek, czy jezioro, otoczone gęstą trześcią i osienione gaikiem kanadyjskich topoli. Skierował się w to miejsce, wyjął z kieszeni Homera i karnet z ołówkiem i rozpoczął pracę. Był na trzynastej księdze *Odysei*:

„Jak rolnik, który popędzał przez cały dzień dwa woły barwy wina, ciągnące pług przez ugory, gdzie z trudem brudzy poźłobił, czeka z niecierpliwością, by słońce w ocean się ułożyło dając znak do wieczery i wraca z radością, bo kolana jego drżały ze zmęczenia, gdy szedł: tak samo zachód słońca był witany przez Ulissesa“.

I oddawał się swojej zwykłej przyjemności czytania po grecku i wpatrywania się w greckie obrazy. Szedł razem z greckim rolnikiem; czuł zapach ziemi hellenickiej; myśli jego kołysały się w takt chodu wołów, postępujących ciężko pod jarzmem. Czuł całą słodycz tego obrazu, który rozkoszny mu się wydawał. Nie z tego wszystkiego nie dawały mu wielkie kanadyjskie obszary.

Nie można było zdecydować Filipa Gaddesden do opuszczenia wagonu. Gdy inni zwiędzali obory i stajnie, utrzymane jak buduar królowej, on razem z ładną panią gurali w *bob cherry* w salonie, ku wielkiemu zgorzzeniu Yerkesa, który zdawał się dźwigać na swoich ramionach cały ciężar odpowie-

dzialności, sławy i honoru wagonu, kompanii „Canadian Pacific Railway“ i samej Kanady i nie mógł znieść żadnej nieprawidłowości w oficjalnie ułożonym programie...

Lecz dla Elżbiety wszystko się wydało jakby dotknięte różdżką czarodziejską: wspaniałe konie krajowe, sławny byk, pradziad przyszej rasy, obory pełne krów potłuskujących i cieląt pstrej barwy. Te słodkie i spokojne stworzenia wychowane na korzyść Kanady i dobrobyt ferm, wydawały się Elżbięcie nie mniej poetyczne, jak trzoda Heliosa Artarowie Delaine.

W chwili, gdy gospodarz, właściciel fermy opuścił ją, aby dać jakieś wyjaśnienie innym gościom, pozostała sama z Andersonem. Kanadyjczyk, przechadzając się w jej towarzystwie, miał wrażenie, że ten piękny dzień czerweowy kończy się z ogromną szybkością. Jednakże, nie był ani tak świetny, ani tak swobodny dzisiaj jak dnia poprzedniego. Im bardziej cenil swoją towarzyszkę podróży, tem lepiej zdawał sobie sprawę z różnic, jakie istniały pomiędzy nimi i które duma jego przesadzała. Nigdy jeszcze nie przejeżdżał przez Atlantyk, ale rozumiał, że ona i jej najbliżsi byli „swells“ — dobrze urodzeni, w angielskim znaczeniu tego wyrazu i bogaci. W duszy, przyznawał im wady społeczeństwa angielskiego, o których mówią w Nowym świecie: zamiłowanie w materialnych rozkoszach i kastowe uprzedzenia. Nie było tego z pewnością ani śladu w rozmowie lady Merton. Ale cóż jest łatwiejszego, jak zachować się uprzejmie w obym kraju? Co do jej brata, często mu się zdawało przybierać wyraz nieznosnej pychy. Anderson dał się zwolna opanowywać tym myślom i jeszcze trochę, a byłby sobie gwałtownie wyrzucił, że dnia poprzedniego za nado opowiadał o swoich własnych sprawach tej młodej lady. Co ją to mogło interesować?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Belgrad jest uparty, a nawet nieprzejednany, a opinia publiczna obu państw coraz bardziej następuje się pesymistycznie, Serbia bierze na siebie ciężką odpowiedzialność, zachowując się prowokacyjnie wobec Austrii. Zachowując umiarkowanie, mogłaby o wiele lepiej na tem wyjść.

Tak samo *Daily Telegraph* napomina Serbie, aby nie wyzywała Austrii.

## Wojna bałkańska.

### Rokowania ugodowe.

Z Konstantynopola donoszą: Mimo podjęcia kroków nieprzyjacielskich rokowania pokojowe mają toczyć się w dalszym ciągu z tą chwilą, gdy pełnomocnicy bułgarscy otrzymają nowe instrukcje, gdyż na dotychczasowe warunki Turcy absolutnie zgodzić się nie myślą.

Do *Morgenpost* donoszą z Konstantynopola, że sułtan jest w największym strachu i gotów zgodzić się na politykę pokojową Kiamila baszy, byle tylko nie dopuścić do wkroczenia Bułgarów do Konstantynopola. Sułtan chciał nawet wyjechać do Brukseli, czego jednak Kiamil basza nie dopuścił. Wyładowanie wojsk międzynarodowych w Konstantynopolu wywołało u sułtana atak histeryczny.

*Sabah* omawiając sprawę rokowań pokojowych, pisze: Przedewszystkiem cztery państwa bałkańskie muszą zgodzić się na zasadę utrzymania Turcyi jako państwa europejskiego i bałkańskiego. Po uznaniu tej zasady rokowania łatwo pójdą naprzód.

Do *Biura Reutersa* donoszą z Sofii: Rada ministrów naradzała się nad odpowiedzią Turcyi. Małe jest podobieństwo, ażeby operacje wojenne zostały znów podjęte. — Z pewnych oznak można wnosić, iż Bułgaria zajmie stanowisko pojednawcze i pierwotne warunki zawieszenia broni zmienią.

Prezydent sobrania Danew, towarzysząc generalissimusa Sawow i szef sztabu generalnego Peczew, otrzymali misję prowadzenia rokowań o zawieszenie broni i natychmiast udają się do Czataldży, celem porozumienia się z delegatami tureckimi. Towarzyszą im także sekretarz kancelaryi politycznej króla, Czaparszиков i radca ministerstwa spraw zagr. Stancziow.

Warunki zawieszenia broni, ułożone przez państwa bałkańskie, zawierają wedle depeszy z Konstantynopola następujące żądania:

1. Oddanie miast: Janiny Grekom, Skutari Czarnogórcom, Monastyru Serbom, Adryanopola Bułgarom.

2. Wstrzymanie wszystkich przesyłek wojska i amunicji do Czataldży i zobowiązanie się do niebudowania nowych fortów na linii Czataldży. Wojska nadchodzące z Anatolii miałyby zatrzymać się tam, gdzie przebywać będą w chwili zawarcia zawieszenia broni. Tureckie okręty wojenne koło wybrzeży począwszy od Derkos miałyby powrócić do Konstantynopola.

### Na linii Czataldży.

Specjalny korespondent *Daily Telegraph* donosi, że Bułgarzy wycofali się z szeregu pozycji, zajętych na linii Czataldży a to skutkiem dotkliwych strat, wyrządzonych przez ogień artylerii tureckiej.

Komendant floty tureckiej telegrafuje: Dnia 19 b. m. o godzinie 9 wieczorem odbyła się w okolicy Kalikratia walka między strzelcami a piechotą. O godzinie 11 został nieprzyjaciół odparty. 20 b. m. o godzinie 1 w nocy pancernik „Haridin Ryżobrody“ d. i. kilka strażników na Ornantkój, gdzie zgromadzona była piechota nieprzyjacielska, która cofnęła się do Papas-Burgas. Wszystkie strzały były celne. Kawaleria kurdyjska, która wczoraj przybyła do Ismid, została już przewieziona na drugi brzeg Marmara i wyładowała. Także inne wojska anatolskie i syryjskie przybyły do Ismid i miały wyładować na wybrzeżu europejskim w celu spieszenia na pomoc wojskom w Czataldży.

### Wyprawa okrętu „Hamidje“.

Krażownik „Hamidje“ przybył do portu admiralskiego w Konstantynopolu. Jego uszkodzenia są nieznaczne. Z Sofii donoszą: Wiadomość, jakoby dwa bułgarskie torpedowce zostały przez krażownik „Hamidje“ zniszczone, jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Z czterech torpedowców dwa doznały lekkich uszkodzeń. Stopnia uszkodzenia „Hamidje“ z powodu noy nie można było stwierdzić.

### Obłężenie Skutari.

Z Rjeki donoszą: Bombardowanie przez artylerję górską Skutari było wczoraj słabsze, a nawet na kilka godzin zupełnie ustało. Lada chwila oczekują wiadomości o wstrzymaniu operacji wojennych. Słychać, że między warunkami Czarnogórców o zawieszenie broni było żądanie, by Skutari się poddało, by wojsko wydało broń, poczem będzie mo-

gło odjechać do Stambułu, a generał Martynowicz wkroczy do miasta.

### Zajęcie Mytilene.

Greckie ministerstwo marynarki donosi: Grecka eskadra przybyła wczoraj w południe do portu Mytilene. Admirał Kunduriotis zażądał natychmiastowej kapitulacji. Zagraniczni konsulowie poradzili załozde tureckiej, liczącej 700 żołnierzy, aby opuściła miasto celem uniknięcia bezużytecznego przelewania krwi. Następnie admirał wysadził 1500 żołnierzy na ląd. 400 żołnierzy obsadziło miasto, 1100 ściga Turków. Wyładowanie odbyło się pod ochroną dział eskadry, która następnie wyruszyła do Lemnos.

### Echa zajęcia Monastyru.

Urządowo donoszą z Belgradu: Podczas walk koło Monastyru naczelni komendanci turecy mieli uciec, gdy zobaczyli, że wojska cofają się. I tak uciekli Riza, Kara i Said, czwarty komendant Fetti rzekomo popełnił samobójstwo, jest jednak pewne, że uciekł w przebraniu. Tylko Dzewid wyruszył na czele wojsk na wzgórze Peristeri, jednakże wojska nie mogły przejść na drugą stronę. Kawaleria serbska w połowie drogi między Monastyrem a Floriną spotkała oddział turecki. Około 10 batalionów tureckich uciekło, pozostawiając 10 dział. Kawaleria serbska wkroczyła do Floriny, gdzie doznała entuzjastycznego przyjęcia. Dywizja Morawy pod Mandiczem zajęła wczoraj Resnę. Jedna brygada pod komendą Milowanowicza wkroczyła do Debry. Pogłoski o rzekomych walkach koło Debry są fałszywe. Jeden z komendantów depekuje: Przybyłem do Alessio, straty Turków są znaczne, tysiąc Turków wziętem do niewoli, zdobyłem dwa działa i 2500 sztuk broni, oraz sztandary. Oddział dywizji wczoraj rano wkroczył do San Giovanni di Medua.

### Pod Adryanopolem.

*Mir* otrzymuje wiadomość, że wojska tureckie z Adryanopola usiłowały odbić fort Kartaltepe, zdobyty przez Bułgarów, zostały jednak odparte ze stratą 350 ludzi w zabitych.

### Powrót króla Piotra do Belgradu.

Król Piotr dzisiaj powraca do Belgradu i przyjęty być ma w sposób nadzwyczaj uroczysty przez ludność. W tej uroczystości zapowiedzieli także udział posłowie Rosyji, Bułgarii i Grecy.

### W Salonikach.

Do *N. Fr. Presse* donoszą z Salonik o wykroczeniach Greków przeciw żydom tamtejszym. Grecy żołnierze dopuszczają się rabunków i gwałtów po domach, jest to — jak się zdaje — manewr w celu pozbycia się konkurentów w handlu.

Niemiecka gmina żydowska w Salonikach prosiła wobec tego rząd niemiecki o ochronę. Rząd zgodził się na to i objął protektorat nad wszystkimi żydami w Salonikach.

Także ludność turecka traktowana jest podobno przez Greków w sposób wyzywający, tak, że muszą nastać stosunki rewolucyjne. Kilkakrotnie przyszło także do krawawych starć między żołnierzami bułgarskimi a greckimi. Całe życie handlowe ustało.

### Zażalenia korespondentów wojennych.

*Bulg. Ag. tel.* zaprzecza kategorycznie wiadomościom korespondentów, którzy rozczarowani, iż nie mogli wskutek cenzury wojskowej wysłać do pism telegramów, wyjechali z Bułgarii i rozszerzają wiadomości nieprzychylnie, między innymi o chorobach w armii bułgarskiej. Armia tłumaczy służbową cenzurę wojskową jako zarządzenie zupełnie naturalne i konieczne. Cenzura ta jednak nie uniemożliwia służby informacyjnej, o czem świadczy fakt, iż niektórzy korespondenci wojenni pism pozostali nadal w bułgarskiej głównej kwaterze i służbę swą pełnią.

Wiedeń. Austriacki konsul w Janinie i kierownictwo szpitala austriackiego w Skutari telegraficznie zwróciło się do kierownictwa wiedeńskiego oddziału austr. Czerwonego Krzyża, by jak najrychlej przysłano serum przeciwko tężcowi z ran. Z tego żądania widać, że ta straszna choroba, wynikająca z zanieczyszczenia ran, już wybuchła na różnych punktach teatru wojennego. Żądaniu naturalnie natychmiast uczyniono zadość.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że Porta podnosi kandydaturę ks. Abdula Ledida na stanowisko księcia przyszłej autonomicznej Albanii.

Konstantynopol. Wielki rabin przedsięwziął u ambasadorów i Porty kroki z powodu wykroczeń Greków przeciw izraelitom w Salonikach, domagając się dla nich ochrony. Rada ministrów uchwaliła uczynić zadość temu żądaniu.

Konstantynopol. W meczecie Zofii nagromadzonych jest przeszło 2 tysiące zbiedzów i rannych, oraz chorych. Codziennie kilku z nich zapada na cholere.

Sofia. Powołany przez króla bakteriolog dr. Roth z Reichenhalu wyjechał do Kirk-Kilisse.

Belgrad. Urzędowo zaprzeczają pogłoskom o serbskiej pożyczce w Paryżu.

## KRONIKA.

Lwów, 23 listopada.

### Kalendarz.

Niedziela (24 listopada):  
Jana. — Dorosława. — Myny m.  
Wschód słońca o godzinie 6:51 rano, zachód słońca o godz. 3:31 po południu.  
Poniedziałek (25 listopada):  
Katarzyny. — Chwaliacira. — Josafata.  
Wschód słońca o godzinie 6:53 rano, zachód słońca o godz. 3:31 po południu.  
Temperatura. O godzinie 12 w południe + 2 stopnie C.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu listopadzie wolno polować na: zające, jelenie, kozły (rogacze), borsuki, cietrzewie i głuszcze, bażanty i kuropatwy, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

Nie wolno polować od 15 na jelenie, przepiórki i dzikie gołębie.  
Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Z powodu przesadnych i nieprawdziwych pogłosek,** rozpowszechnianych o nadzwyczajnych zarządzeniach wojskowych przez naiwnych szerzycieli bajek lub, co również często się zdarza, przez nieuczciwych spekulatorów, polujących na naiwność i niedoświadczenie, ruch tak w tutejszej galic. Kasie oszczędności, jak i w innych instytucjach finansowych lwowskich i na prowincyi wzmógł się znacznie w dniach ostatnich. Ludzie, zwłaszcza ze sfer uboższych, chwytając bezkrytycznie te nieprawdziwe pogłoski, wyjmują w zupełnie nieuzasadnionym strachu swe oszczędności, jakkolwiek przynosi im to szkodę i chociaż niejednokrotnie padają ofiarą rafinowanych oszustów. Obowiązkiem naszym jest przeto zaznaczyć z naciskiem, że wszelkie pogłoski o nadzwyczajnych zarządzeniach wojskowych są przesadne i z gruntu fałszywe. Żadne też niebezpieczeństwo nie grozi i grozić nie może, wobec gwarancji kraju, kapitałom składanym w galic. Kasie oszczędności. To też trzeźwo na świat patrząca część publiczności, pomimo owych naiwnie alarmujących lub tendencyjnie rozszerzanych pogłosek, zalega oddziałowi wkładkowy tutejszej galic. Kasy oszczędności i bez żadnej obawy lokuje w niej swe kapitały.

— **Uczenie Władysława Mickiewicza** przez młodzież polską odbędzie się w Czytelni akademickiej, jutro w niedzielę, o godz. 11 przed południem.

— **Krok naprzód w walce z gruźlicą.** Tak już zaszczytnie zapisane u nas Towarzystwo „Walki z gruźlicą“, daje nowy dowód swej uznania godnej żywotności. Wychojąc z założenia, że plaga gruźlicy, będąca dziś kłęską społeczną, tak długo nie przestanie dziesiątkować ludności tego biednego kraju, póki uświadomienie o niebezpieczeństwie i sposobach obrony nie stanie się własnością najszerzych warstw społeczeństwa, dawno już zamierzało Towarzystwo popularyzować swe hasła zapomocą publicznych wykładów. Myśl ta, urzeczywistniona po części już z wiosną b. r., zjednoczyła na polu wspólnej pracy obywatelskiej Towarzystwo „Walki z gruźlicą“ z Towarzystwem powszechnych wykładów uniwersyteckich, dzięki czemu odbędzie się w najbliższym czasie cały cykl odpowiednich wykładów we wszystkich miastach kraju. W ślad za przeprowadzeniem tego planu pójdzie z czasem zakładanie i na prowincyi organizacji przeciwgruźliczych, na wzór instytucyj macierzystej w stolicy kraju. W społeczeństwie raz uświadomionem musi się to stać niecierpiącą zwłoki, samorzutną koniecznością, wynikiem rozbudzonego zmysłu samoobrony przed widmem zagłady.

I w chwili, kiedy inne kraje zbierają już obfite plony z walki, rozpoczętej dawniej, niż u nas i popartej, w dobrze zrozumianym interesie olbrzymimi sumami pieniężnymi, u nas czas wielki na słowa przestrogi, któreby się rozszły szerokim echem, tak, aby w akcyę wciągającą nie tylko inteligencję, ale i lud.

„Co każdy człowiek o gruźlicy wiedzieć powinien?“ Oto temat wykładów, które garstka ludzi dobrej woli podejmuje w swej wędrówce. Miejmy nadzieję, że słowa znanych już zresztą chlubnie lekarzy-prelegentów dosięgną najdalej zakątków kraju i otworzą Towarzystwu „Walki z gruźlicą“ nową, szeroką drogę do zamierzonego celu.

Porządek I. seryi wykładów jest następujący: Dnia 24 listopada b. r.: Skole (dr. M. Selcer); 1 grudnia: Sambor (dr. Tomaszewski); Lisko (dr. Glücker); Sądowa Wisznia (dr. M. Selcer); Tłumacz (dr. Schreiber); 8 grudnia:

Żółkiew (prof. dr. Nowicki); Lubaczów (dr. Glücker); Komarno (dr. Szczepański); 15 grudnia: Sanok (prof. dr. Nowicki); Rohatyn (dr. Sabatowski); 22 grudnia: Dolina (dr. Sabatowski).

Po świętach Bożego Narodzenia ma nastąpić II. serya wykładów.

— **Z Uniwersytetu.** P. Adolf Brill, kandydat adwokacki, rodem z Przemysła, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Politechniki.** P. Ludwik Skopiński, rodem z Padwi Narodowej, w Galicyi, złożył na wydziale inżynierii tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Dom rekolekcyjny OO. Jezuitów.** We Lwowie, ul. Dunin-Borkowskich 11. Porządek sekcji rekolekcyjnej: Od 30 listopada do 4 grudnia dla nauczycieli, od 4 do 8 grudnia dla panów z Sodalicyi, od 9 do 13 grudnia dla kapłanów, od 16 do 20 grudnia dla oficyalistów, od 6 do 10 stycznia (ruskie święta) dla katechetów, od 13 do 17 stycznia dla kapłanów, od 20 do 24 stycznia młodzieży.

— **Uroczysty Wieczór** ku nczczeniu 300 rocznicy śmierci ks. Piotra Skargi, urządzony staraniem uczniów seminaryum nauczycielskiego, wychowanków Internatu im. G. Piramowicza, odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m., w gmachu Internatu ul. 29 Listopada l. 6. Początek o godzinie 4:30 wieczorem.

— **Ostrzeżenie przed pokątną wystawą.** Od dwóch lat rozwija swą szkodliwą działalność konsorcjum ludzi z szumnymi prawdziwie tytułami, lecz nieznanymi, które urządza w Rzymie wystawy pokątne. Naiwnych z Austrii i Galicyi, a chciwych odznaczeń, starają się pozyskać przybraniem szumnej nazwy „Esposizione internazionale agricola industriale reclame Roma“.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa przestrzega przeto sfery kupieckie i przemysłowe przed braniem udziału w tej wystawie, gdyż ma ona charakter wyłącznie prywatny, a ani rząd, ani korporacje handlowe nie mają w niej udziału. Udzielone przez komitet wystawowy medale i odznaczenia nie posiadają żadnej wartości.

— **Konkurs na stypendya.** Z rokiem szkolnym 1912/13 będą do rozdania stypendya z fundacyi miejskich dla sierót chłopców i dziewcząt po 144 kor. rocznie. Stypendya te otrzymać mogą dzieci zdolne i obowiązane do uczęszczenia do szkół ludowych, liczące nie mniej jak ukończonych lat 6, a nie więcej jak lat 12, religii chrześcijańskiej, ślubnego pochodzenia, przynależne do gminy miasta Lwowa, ubogie sieroty po obojgu rodzicach lub przynajmniej po ojcu. Stypendyum służy sierocie do czasu ukończenia szkoły ludowej, względnie do 12 roku życia, jednak może być chłopcu przedłożone na dwa lata względnie do 14 roku życia, w razie umieszczenia go w rękodzielniku, który obowiązuje się posyłać chłopca po ukończeniu nauk w szkole ludowej do szkoły przemysłowej. Dziewczęta uczęszczające do szkoły wydziałowej, mogą uzyskać również przedłużenie stypendyum na dwa lata, względnie do ukończenia 14 roku życia. Wyplata stypendyum nastąpi w dwóch ratach półrocznych po wykazaniu się świadectwem szkolnym z uzyskania pierwszego stopnia w naukach. Odnośne podania zaopatrzone w należyte dowody a to: 1. metrykę chrztu dziecka; 2. świadectwo śmierci rodziców, względnie ojca; 3. poświadczenie ubóstwa przez właściwy komisaryat miejski i urząd parafialny; 4. potwierdzenie przynależności do gminy miasta Lwowa przez miejski Urząd konskrypcyjny, tudzież 5. potwierdzenie przez dyrekcję szkoły, że są na rok szkolny 1912/13 do szkoły zapisane i rzeczywiście do szkoły uczęszczają — ewentualnie 6. świadectwo szkolne z ostatniego roku szkolnego — należy wnieść do magistratu najdalej do 15 grudnia b. r.

— **Ankieta,** zwołana przez zarząd Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny, w sprawie unormowania ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy, odbędzie się dnia 30 b. m., o godzinie 11 przed południem w sali Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

— **Stypendya i pożyczki.** Ordynat Czarkowski-Golejewski udzielił z fundacyi s. p. Maryi Felicyi z hr. Golejewskich Czarkowskiej dodatkowo stypendyów po 600 kor.: Michałowi Biłousowi, stolarzowi z Ihrowicy i Janowi Dąbrowskiemu, stolarzowi w Zakopanem.

Pożyczki bezprocentowe po 2000 kor. otrzymali: Zygmunt Zajackowski, ślusarz we Lwowie i Władysław Kazimierz Gąsiorowski, rymarz we Lwowie.

— **Jubileusz Władysława Żeleńskiego.** Wczoraj wieczorem odbył się w Starym Teatrze w Krakowie uroczysty obchód z okazji 50-lecia Władysława Żeleńskiego. Po odegraniu sonaty „a-mol“ jubilata, przemówił im. Torzystwa muzycznego dr. Schöngut, imieniem profesorów Ludwig, oraz jedna z ucznie. Jubilat wzruszony podziękował w gorących słowach za owacy. Obdarzonego mnóstwem wieńców i kwiatów.

— **Nowe składnice pocztowe.** Z dniem 1 grudnia b. r. zaprowadza dyrekcyja poczt i telegrafów w miejscowościach: Otaęż, należą-



strojonemi umyślnie o ton wyżej, aby uzyskać dźwięk odmienny od reszty skrzypiec i część trzecia *poco adagio* niyb Beethoven, a niyb Bruckner, nie wolna jednak od miejsc martwych, podczas gdy obie części skrajne obok ustępów pięknych, które jednak właśnie są mało oryginalne, (jak np. motywy uboczny graniny przez wiolonczele, wzięty żywcem z Goldmarka), mają miejsca tak ordynarne i nieprzyjemne, że wprost irytują słuchacza. Te naiwne naśladowstwa beku baranów, czy wółów zabijanych przez Heroda czy św. Łukasza, wymagają też bardzo naiwnych i niewybrednych słuchaczy.

Wobec tego, że o Mahlerze teraz tyle się pisze i wyciągnięci jesteśmy dyr. Soltysowi za wciągnięcia w program przynajmniej jednego dzieła i to jednego z bardziej przystępnych. G. T. M. dotychczas jeszcze nie Mahlera nie wykonywało, jego symfonię I. słyszeliśmy w Filharmonii w r. 1903, a potem przed rokiem wykonaną przez orkiestrę Nedbala.

Między Mahlerem a Karłowiczem grał prof. Zadora koncert Beethovena G-dur op. 58. (napisany 1808, poświęcony Arcyksięciu Rudolffowi, wydany 1809 u Harlingera) dawniej bardzo rzadko, a obecnie bardzo często grywany, najbardziej popisowy ze wszystkich koncertów Beethovenowskich. Nerwowy pośpiech, który tak zaszkodził wrażeniu gry tego doskonałego pianisty na własnym koncercie, znikł, a w miejsce jego wstąpiła wyraźna, jasna gra, a z wielką plastyką wydobycia piękności nieśmiertelnej kompozycji.

Orkiestra miała zadanie bardzo trudne już w Mahlerze tak, że nie dziwi się dyr. Soltysowi, że tempa prawie wszystkie brał powolniej niż trzeba, bojąc się jakiegoś wykołajenia. Nie dało się ono uniknąć w poemacie Karłowicza, arcytudnym i zwłaszcza dla instrumentów smyczkowych pisanym wprost niemiłosiernie. Było ono jednak zbyt przelotne, by zaszkodzić całości, a końcowy marsz żałobny brzmiał naprawdę potężnie... Publiczność zmęczona za długim programem, uciekała szybko do domu, skutkiem czego zasługi orkiestry i dyrygenta około wykonania nowości polskiej nie zostały należycie uznane. Poczucie jednak spełnienia choć części obowiązku wobec młodej muzyki polskiej powinno być im nagrodą miłą, niż konwencyonalne oklaski publiczności koncertowej.

Niebawem usłyszymy najlepszą polską orkiestrę ze znakomitym dyrygentem na czele, a sądzimy, że produkuje te ścigają całą naszą muzykalną publiczność do sali teatru. Z biletami trzeba spieszyć się, bo niema ich podobno tak wiele.

W poniedziałek w koncercie na bursę im. Deckerta powitamy znajomego skrzypka p. Wład. Neumanna. Niedawno peźgnaliśmy go jako jednego z najlepszych uczniów prof. Kochańskiego, obecnie po kilkuletnich studiach u Ondříčka zaprezentuje się nam młodzieniec jako wirtuoz i kompozytor. W koncercie bierze udział p. Tadlewski, przed rokiem jeszcze uczeń prof. Karza, a obecnie szkoły mistrzowskiej Godowskiego w Wiedniu. Nadarza się okazja do ocenienia postępów u obu koncertantów.

Wczoraj obchodzili Kraków uroczystym koncertem jubileusz nestora naszych muzyków, Żeleńskiego. Jubilatowi poświęcimy w najbliższym czasie osobny artykuł — na razie zaś przyłączamy się do ogólnego hojdu dla sędziwego twórcy „Goplany“.

E. Walter.

Wacław Kochański, artysta-skrzypek, powrócił do Lwowa z dwutygodniowej wycieczki artystycznej po Rosyji. W tym czasie odbył artysta 10 koncertów: w Mińsku, Wilnie, Kijowie i innych miastach.

Wobec ogromnego powodzenia rosyjska agencja koncertowa zawarła z naszym artystą kontrakt na 60 koncertów w lutym. *Tournée* obejmuje większe miasta Rosyji.

Artyście towarzyszyć i towarzyszyć będzie młody i utalentowany pianista p. Albert Tadlewski.

Z teatru miejskiego donoszą: Premiera głośnej opery „Zaza“, która miała odbyć się w przyszły czwartek, zostaje odłożona na później, a to celem tem lepszej jej przygotowania. Termin premiery zostanie w najbliższych dniach ogłoszony. Zamiat „Zazy“ wystawiona zostanie we czwartek „Halka“, Moniuszki z udziałem p. Korolewicz-Waydowej, która partję tę zalicza do swych najświetniejszych.

Na sobotę zapowiada repertuar, po raz I-szy w bieżącym sezonie „Mignon“. W pięknej tej operze wystąpi w partji tytułowej panna Sławickówna, Lwowlanka, uczennica prof. Dianiego. Debiut tej młodej, pięknej głosem obdarzonej adeptki scenicznej, budzi w sferach muzycznych żywe zainteresowanie.

W dziele dramatu, ukaże się we środę, jako drugie przedstawienie z cyklu Molierowskiego, zabawna i pełna humoru komedia Moliera „Lekarz mimowoli“ w przekładzie Taddeusza Żeleńskiego, a z p. Feldmanem w tytułowej, świetnie przez tego artystę granej roli drwała, przerobionego gwałtem na lekarza cudotwórcę. Razem z komedią Moliera wystawiony zostanie cieszący się powodzeniem balet

„Wesele w Ojcowie“. Ze względu na odbywający się w tym dniu koncert Filharmonii warszawskiej, przedstawienie „Lekarza mimo woli“ rozpocznie się wyjątkowo o godz. 5 po południu.

Również piątkowe przedstawienie „Wesela“, które teatr nasz wystawia ku uczczeniu rocznicy listopadowej, rozpocznie się o godz. 4:30 po południu. W roli Racheli, wystąpi po raz pierwszy jako, debiutantka, panna Ada Radwanówna.

#### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj, w sobotę, 23 listopada o godzinie 7:30 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna“, operetka. — W niedzielę, 24 listopada, o godzinie 3:30 po południu „Kryśka leśniczanka“, operetka. — W niedzielę, 24 listopada, o godzinie 7:30 wieczorem „Kuglarz“, opera. Rozpocznie po raz 3-ci „Wesele w Ojcowie“, balet w 1 akcie. — W poniedziałek, 25 listopada, „Dobrze skrojony frak“, krotoczwila. — We wtorek, 26 listopada, wyjątkowo o godz. 3:30 po południu na dochód Szkoły ludowej im. Jul. Słowackiego „Wawrzyn“, dramat w 3 — We wtorek, 26 listopada, o godzinie 7:30 wieczorem „Noc w Wenecyi“, operetka. — We środę, 27 listopada, wyjątkowo o godzinie 5 po południu II-gie przedstawienie z cyklu utworów Moliera; po raz 1-szy „Lekarz mimo woli“, komedia w 3 aktach Moliera. Zakończy po raz 4-ty „Wesele w Ojcowie“, balet. — We środę, 27 listopada, o godzinie 7:50 wieczorem 1-szy koncert Filharmonii warszawskiej. — We czwartek, 28 listopada, „Halka“, opera St. Moniuszki. — W piątek, 29 listopada, wyjątkowo o godzinie pół do 5 po południu ku uczczeniu rocznicy listopadowej „Wesele“, dramat Stan. Wyspiańskiego. Ceny miejsc po południowe dramatu. — W piątek, 29 listopada, o godzinie 7:30 wieczorem II-gi koncert Filharmonii warszawskiej. — W sobotę, 30 listopada, o godzinie 3-ciej po południu dla młodzieży szkolnej „Kościuszko pod Racławicami“ — W sobotę, 30 listopada, o godzinie 7:30 wieczorem „Mignon“, opera Thomasa, debiut Wandy Sławickówny, uczennicy prof. A. Dianiego, oraz gościnny występ Augusta Dianiego.

#### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 24 listopada, o godzinie 3:30 po południu „Kolega Crampton“, komedia. — W niedzielę, 24 listopada, o godzinie 7:30 wieczorem, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część III. „Ostatni“, dramat w 5 aktach, napisał Lucyan Rydel. — W poniedziałek, 25 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część III. „Ostatni“, dramat. — We wtorek, 26 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część III. „Ostatni“, dramat. — We środę, 27 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część III. „Ostatni“, dramat. — We czwartek, 28 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część III. „Ostatni“, dramat.

#### Otwarcie kąpielii ludowych.

Lwów, 23 listopada.

Dzisiaj, o godzinie 11 przed południem odbyło się poświęcenie zakładu kąpielii ludowych przy placu Bema, noszącego nazwę „Pierwszego miejskiego zakładu kąpielii ludowych“.

Budynek tego zakładu, wzniesiony na gruncie miejskim koło dawnej remizy tramwaju konnego, kosztem około 26,000 koron, przedstawia się pod względem zewnętrznym bardzo korzystnie, a urządzony jest wewnątrz ze wszystkimi wygodami, możliwymi w tego rodzaju instytucji, a zarazem z możliwym uwzględnieniem wymogów zdrowotnych. Zakład podzielony jest na dwie zupełnie odrębne części, dla mężczyzn i dla kobiet, tak, że już w przedsiönku znajdują się odrębne dla każdego oddziału okienka kasowe, przedzielone baryerą. Stąd na dwie strony wchodzi się do rozbiórni, otoczonych dokoła kabinami natryskowymi, których jest w obu oddziałach razem 15, a nadto w oddziale kobiecym są dwie kabiny z wannami. Każda kabina ma wchód z linoleową zasłoną, a wewnątrz przyrząd do tuszów z termometrem tak, że kąpiący się może otrzymać natrysk w dowolnej temperaturze, od zimnej aż do zupełnie gorącej.

W obszernych podziemiach mieści się skład paliwa i kotły do centralnego ogrzewania budynku i do ogrzewania wody. Na piętrze mieści się pokój dla kasyerki i mieszkanie dla zarządcy zakładu, który jest równocześnie maszynistą ogrzewania łaźni. Reszta personelu, t. j. kąpielowa dla oddziału męskiego i kąpielowa dla oddziału kobiecego, nie będzie mieszkać w zakładzie.

Budowę zakładu projektował inżynier miejskiego urzędu budowlanego p. Bardzki, nadzorował budowę radca tego urzędu p. Łużcki, budowę miał w przedsięwzięciu architekt Leopold Reiss, a instalacje wodne, ogrzewania, elektryczne i gazowe przeprowadził zarządcy inżynier pp. Bogdanowicz i Korczyński. Zaczęto budować zakład w maju bieżącego roku.

Zauważyć przytem wypada, że zakład obecnie oddawany do użytku publicznego, jest dopiero początkiem, że nastąpi wkrótce decentralizacja i powstanie w różnych stronach podobne zakłady, już ze użytkowaniem doświadczonych zakładów w ulicy Bema. Na cel ten w pożyczce 14 milionowej, przeznaczony jest kredyt 300.000 koron.

Zakład będzie otwarty w dniach powszednich codziennie od godziny 7 rano do 8 wieczorem bez przerwy, a w niedziele i święta od 7 — 11 przed południem, z wyjątkiem pierwszego dnia Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Zielonych Świąt i-prócz Nowego Roku.

Ceny kąpielii wraz z ręcznikiem i mydłem wynosić będą: za kąpiel natryskową, ciepłą i zimną po 20 halerczy od osoby dorosłej, a od dzieci do lat 15 po 10 halerczy, za kąpiel zaś w wannie, istniejącej wyłącznie w oddziale dla kobiet, po 40 halerczy, przyczem matce wolno zabrać do wanny 1 do 2 dzieci w wieku do lat 7 bez osobnej opłaty.

W dzisiejszej uroczystości wzięli udział: ks. Infułat Lenkiewicz, prezydent miasta p. Neumann z wiceprezydentami dr. Aschkenazy i dr. Stahlem, grono członków b. Rady miejskiej, urzędnicy magistratu i przedstawiciele prasy.

Pierwszy zabrał głos prezydent miasta p. Neumann, który podziękował ks. Lenkiewiczowi za to, iż nie odmawia prośbie i spiesz się zawsze tam, gdzie powstaje jakaś dobra, pożyteczna rzecz, dalej członkom b. Rady miejskiej i magistratowi za to, iż przyczynili się do powstania tej instytucji. Następnie omówiwszy historję powstania zakładu, życzył mu powodzenia i rozwoju.

Z kolei ks. Infułat Lenkiewicz po dokonaniu poświęcenia budynku, przemówił w serdecznych słowach, życząc tym, którzy z tych kąpielii będą korzystali, aby starali się nie tylko o czystość ciała, która jest głównym warunkiem życia, ale i o czystość duszy.

## Z TEATRU.

(„Dobrze skrojony frak“, krotoczwila w 4 aktach Gabriela Dregely'ego).

W czasach denerwującego niepokoju i kłopotów codziennych, nawet taka sztuka, jak wczorajsza, jest pożyteczna i dobra; publiczność się ubawi i uśmieje, kasa teatralna może liczyć na sukces. Mniejsza o to, że logiki w tem niewiele, że całość zatacza się od nonsensów i szarży, jest jednak ten wszystko zdobywający frak rzeczywiście dobrze skrojony, widak, że go robił krawiec, który sumiennie terminował u majstra francuskiego i sam wykształcił się na *sui generis* mistrza nielada. Co ciekawsze jednak, to to, że mimo szkoły francuskiej, która do takich czysto świetnie robionych kawałów używa pikanteryj i dwuznaczników, autor węgierski nie z tego nie dał do swojej arcywesołej krotoczwili, która wczoraj wywoływała salwy homerycznego śmiechu.

Tę, którą z żartobliwo-satyrycznym uśmiechem przeprowadza Dregely jest, że „pierwszym warunkiem powodzenia w życiu jest dobra skrojony frak“. W myśl tej tezy postępują młody czeladnik krawiecki, który „pożycza“ sobie dany do odprasowania frak i futro bogatego barona, idzie na bal do bogatych bankierów, poznaje się z ministrem, wygłasza przed nim sentencję, która wyczytała w rękopisie narzeczonego córki pryncypała, zyskuje sympatyę ministra, wygrywa mnóstwo pieniędzy, wreszcie odjeżdża z ministrem, który jest coraz więcej nim zachwycony (nie wiedząc naturalnie, kto on jest z profesyj), autobotem do domu. W akcie drugim jest już posłem i narzeczoną bogatej bankierówny.

Czeladnik krawiecki — poseł jest jednak nieostrożny: oto prowadzi potajemnie romans z córką pryncypała, która wyszła za literata, obecnego sekretarza pana posła. Rzecz się wydaje — wściekły literat grozi skandalem, chce opisać w gazetach kim właściwie obecnie poseł był, w jaki sposób wypłynął. Katastrofa wisi w powietrzu, sfera rozniósła się już po mieście, bankier obiecuje go wyrzucić z domu. Tymczasem minister handlu upada i pan poseł obejmując po nim tekę. Zmieniają teraz front nieprzyjaciele i mimo, że wiedzą całą prawdę, gną się w pas przed nim. Bankier drepcze koło niego i podwyższa posag córki — wściekły literat zostaje ugłaskany wysokim urzędem w ministerstwie.

Niepodobna powtarzać wszystkich komicznych sytuacji, których jest mnóstwo, powiedzeń i kalemburów, od których roi się ta krotoczwila. Wszystko to ujęte jest w ramy błyskawicznej akcji, której tempo nie pozwala wyławić nielogiczności i niepodobienstwa. Krotoczwila jednak jest zabawna i napisana z humorem.

Wszystko to występuje na naszej scenie tem lepiej, że nasi artyści grają sztukę Dregely'ego wprost koncertowo, stwierdzając ponownie, że teatr nasz pod względem sił może się śmiało mierzyć z najlepszym. Kto widział wczoraj wprost kapitalnego Dobrzańskiego i świętego Nowackiego, choćby był zdecydo-

wanym melancholikiem, musiał śmiać się serdecznie. A przy nich reszta artystów: Fritsche, Retscha, Berski, Rasiński, Okornicki, Frączkowski, Jaworski, Miłuchowicz, Martynowicz i inni, dawali wprost koncert humoru i pomysłowości. — Z pań pełną wdzięku, doskonałą córeczką bankierską była p. Jankowska, zwracająca powszechną uwagę pięknymi strojami, „stylową“ bankierową p. Rotterowa, miłą córką krawca p. Dobrzańska i skromną córeczką bankruta p. Borkowska. Tempo było bardzo żywe.

Zastępca.

## Lord Rutland czy Shakespeare?

U schyłku XVII. wieku a na początku XVIII., żył i działał we Francyi uczoney Jezuita, Jan Hardouin (\*1646 †1729), który rzucił w świat paradoksalne twierdzenie, że wszystkie dzieła literatury klasycznej, z małymi wyjątkami, są utworami alegorycznymi, podrobionymi przez zakonników XIII. wieku.

Teza, jaką obecnie wysnuwa i podtrzymuje uczoney profesor nowego Uniwersytetu w Brukseli, dr. Celestyn Demblon, nie jest ani tak awanturnicza, ani tak nieprzewidywana. Oddawna już bowiem uczeni badacze w Anglii i Ameryce podnoszą wątpliwości, czy istotnie Shakespeare, jest autorem dzieł jemu przypisywanych. Pierwszą pod tym względem wątpliwość, podniósł poeta angielski Coleridge, nie mogąc pogodzić tak wysokiej i wspaniałej poezji w dziełach zawartej, z życiem marnem i niewyraźną sylwetką człowieka, który przeszedł, nie pozostawiając swoim współczesnym ani jednego słowa, ani jednego rysu, zasługującego na uwagę. Coleridge nie mógł uwierzyć, aby biografia Shakespeare'a była prawdziwa. „Zapytajcie własnego zdrowego rozsądku, czy jest rzeczą możebną, aby autor tych dzieł, był istotą tak anormalną, upośledzoną, niekulturalną? Byłby to chyba cud jakiś; trzeba by przypuścić, że Bóg wybiera idiotów, aby obwieścić ludziom prawdy boże“.

W ślad za Coleridgem poczęto badać i uzupełniać biografię Shakespeare'a w nadziei, że przecież znajdzie się jakiś szczegół, któryby bardziej odpowiadał twórcy „Hamleta“, „Króla Leara“ i tylu innych arcydzieł. Rezultatem poszukiwań było to, że osoba, która ujrzała światło dzienne w Stratford nad Avonem, przedstawiła się nam jeszcze bardziej banalną i pospolitą. Dzisiaj zdaje się być rzeczą ściśle udowodnioną że Shakespeare, czy też Shaxper, jak go stałe prof. Demblon nazywa, był synem zubożającego rolnika, nie umiającego, równo jak i jego żona, ani czytać, ani pisać. Synek ich nie uczęszczał wcale, albo bardzo niedługo, do szkoły elementarnej, gdyż pisać nigdy nie chce i nie umie. Dowodzą tego, rzekome podpisy Shakespeare'a na aktach sądowych, czy notaryalnych. Nazwisko to pisane jest zawsze odmienną ortografią, żąd wniosek, że to nie podpisy własnoręczne, lecz tylko zaznaczenie nazwiska interesowanego przez notariusza czy też sądowego pisarza. Niektóre z tych aktów, opatrzonej takim przekreślonym podpisem, pochodzą już z czasu, w którym Shakespeare, u schyłku życia wrócił do swego rodzinnego miasta. Ztąd zaś przypuszczać można, że wrócił tam takim samym prostakiem, jakim był wyszedł.

Pomijając pewne anachronizmy, które dadzą się łatwo wytłumaczyć matemi wymaganiami ścisłości, właściwymi tej epoce, w całym dziele Shakespeare'a uderza olbrzymi zapas wiedzy, której niepodobna przypisać temu, jak go prof. Demblon nazywa, Shaxperowi z Stratfordu nad Avonem, synowi zapitego prostaka, czeladnikowi rzeźnickiemu, także pijakowi, który nadto zaletami charakteru nie odznaczał się wcale. Opuszczywszy żonę i dzieci w niemowlęctwie, ów Shaxper znikną z oczu w ciągu lat kilku bez wieści. Zgoda nie wiadomo czemu był i co robił, wszystkie najgorsze przypuszczenia są możliwe. Znajdujemy go dopiero w Londynie, najprzód jako dozorującego konie u bramy jakiegoś teatru, potem jako marnego aktora, grającego małe, liche role a w wolnych chwilach pożyczającego na lichwę. Schodzi wreszcie ze świata zupełnie nieznanym, bez wzmianki w ówczesnych pismach.

To też na podstawie takiej biografii, od lat sześćdziesięciu, podawano już w wątpliwość autorstwo owego Shaxpera czy Shakespeare'a. Jedni twierdzili, iż rzeczywistym autorem dzieł jemu przypisywanych, był kanclerz Bacon, drndzy wymieniali hrabiego Southampton. Obecnie prof. Celestyn Demblon w rozprawie swej p. t. „Lord Rutland jest Shakespeare'm“, wysnuwa trzecie nazwisko. Twierdzi on, że na trzydzieści sześć dramatów, przypisywanych Shakespeare'owi, trzydzieści dwa napisał Roger Manners, piąty hrabia Rutland, który żył od 1576 do 1612 r. Inne utwory jak, „Tytus“, „Andronikus“, „Król Jan“ i „Perykles“ są napisane przez hr. Southamptona.

Skompromitowany w spisku hr. Essex, który życie zakończył na rusztowaniu, Rutland, mający wówczas lat dwadzieścia pięć, tylko zabiegom usilnym swej rodziny, zawdzięczał swoje ocalenie. Od tego jednak czasu żył w osamotnieniu i ukryciu a dzieł scenicznych, które dla własnej rozrywki tworzył, nie podpisywał własnym nazwiskiem. Ażeby tem lepiej *incognito* zachować, najął sobie indywiduum, które mu używało swego nazwiska. Był to ów Shaxper z Stratfordu nad Avonem, włóczęga szynkowny, którego Rutland gdzieś poznał i którego, zdaniem prof. Demblona, przedstawił w postaci Sly i Falstaffa. To ostatnie miano stało się nawet przezwiskiem Shaxpera w otoczeniu hrabiego Southampton, jak świadczy o tem list hrabiny, pisany do męża. Doszedłszy w pewnych kołach do popularności, dzięki swej werwie cynicznej i swej nadmiernej otyłości, stał się on pośród frondujących szlachciców angielskich, postacią, która za pieniądze przyjmowała na siebie odpowiedzialność za utwory, pełne krytycznych aluzji do spraw dworskich i rządowych.

Prof. Demblon zapowiada nam nową pracę p. t. „Autor Hamleta i świat jego“. W tem dziele przedstawi się nam w pełnym świetle osobistość owego lorda Rutland i ma nam okazać, że biografia lorda, który podróżywał po Francji i Włoszech, przebywał w Paryżu, Wenecji, Weronie, Padwie, zgadza się całkowicie z charakterami i chronologią dzieł Szekspirowskich.

Z ustaleniem też naszego sądu, wypada czekać na ukazanie się tej ciekawej publikacji profesora brukselskiego. — A może, — może — nie bez pewnego smutku, przyjdzie nam nad zwłokami Shakespeare'a, powtórzyć słowa, które on w dziele swem do Cezara stosuje: „Także nisko upadłeś, potężny Cezarze! Wszystkie twoje zwycięstwa, chwale twoja, tryumfy i bogactwa, do jakże lichy doprowadzone są miary!“.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

Izba handlowa i przemysłowa odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem swego prezydenta p. Horowitza, który poświęcił słowa wspomnienia zmarłemu prezydentowi krakowskiej Izby Dattnerowi, mówił obszernie o obecnych stosunkach kredytowych w Galicji. Wreszcie przedstawił prez. Horowitz nowego członka Izby p. Krzysztofa Janowicza, który wszedł w miejsce s. p. prezydenta Ciucheńskiego.

R. Fränkel omawiał sprawę katastrofalnego obecnie braku węgla, skutkiem czego w r. 1913 groziłoby wielu zakładom przemysłowym wprost ustanie ruchu. R. Fränkel postawił więc dwa wnioski: pierwszy, by Izba poczyniła jak najenergiczniejsze kroki u Rządu celem uzyskania od tegoż przesunięcia nieużytych po koniec r. b. 400 cystern ropy na pierwszą połowę 1913 i dostarczenia dalszych 450 cystern również w tym czasie dla zakładów przemysłowych w Galicji, przez centralny Związek fabryczny podanych, po dotychczasowej cenie. Równoległe ma poczynić Izba energiczne starania o uzyskanie od krajowego Związku producentów ropy potrzebnej ilości ropy dla Rządu, by on mógł to pierwsze żądanie co do dostawy razem 850 wagonów ropy dla przemysłu galic. spełnić.

W sprawie tej wywiązała się obszerna dyskusja, po której wnioski te uchwalono.

Następnie sekretarz Izby poseł dr. Stęszewicz złożył sprawozdanie z czynności biura od czasu ostatniego posiedzenia.

Zgodnie z wnioskiem referenta wice-sekretarza dr. Łobaczewskiego wydano opinię w sprawie projektowanego rozporządzenia ministerjalnego o przepisach ochronnych przy fabrykacji laku i pokostu, oraz wydano też opinię w sprawie kwalifikacji przemysłowo-prawnej tokarstwa w metalu (ref. p. Lewicki).

Wreszcie na posiedzeniu poufnym zaproponowano kandydatów na cenzorów Banku austro-węgierskiego. Zostali nimi na Lwów: Wład. Gubrynowicz, dr. Konst. Lewicki, Franc. Rozwadowski, Ignacy Russmann, Karol Schayer, Jakób Stroh, Narcyz Ulmer, Ludwik Winiarz, Stanisław Żaba, Józef Neumann, Henryk Maehel, Maurycey Rapoport; na Drohobycz: Adolf Kiesler, Marek Seemann, Gorgoniusz Franc. Tobiaszek, Jakób Feuerstein, Schulim Schreier; na Jarosław: Chaim Bernstein, dr. Adolf Dietzins, Michał Margulies, Eustachy Wolski; na Kołomyje: Mikołaj Asłan, Kopel Becher, Zygmunt Łukasiewicz, Baruch Weiser, Stefan Weiss; na Przemyśl: Jan Bielawski, Władysław Bogdański, Melech Gans, Józef Izaak, Bolesław Jocz, Jan Martynowicz, Julian Szancer; na Stanisławów: Ozyasz Blumenfeld, Karol Fiedler, Karol Mencel, Roman Jasielski, Karol Hauswald.

## OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przybył wczoraj ze Świtą z Budapesztu do Wiednia i zamieszkał w Schönbrunnie.

— U P. Ministra Heinolda odbyła się wczoraj narada członków rozmaitych stronnictw w sprawie pragmatyki urzędniczej. Brali w niej udział także PP. Ministrowie Zaleski i Hussarek. Posłowie zarzucali, że Rząd nie sprzeciwił się zmianom, przeprowadzonym w komisji Izby panów i ubolewali z powodu stawiania *unctim* między przeprowadzeniem pragmatyki a pokryciem.

W dyskusji brali udział wszyscy PP. Ministrowie i oświadczyli, że Rząd z całym naciskiem stara się o szybkie przeprowadzenie pragmatyki, uznaje zupełnie za położenie urzędników, ale musi się też starać o pokrycie, które wyniesie 30 milionów koron; a którego w budżecie normalnym nie można znaleźć. Dlatego też zarzut, jakoby *unctim* było sztuczne, lub zbyt ciężkie nie jest słuszny. Rząd prosi stronnictwa, by z jednej strony starały się pragmatykę jeszcze w bieżącym roku załatwić, z drugiej, by starały się o pokrycie. Co do uchwał komisji Izby panów oświadczone, że jest to czynnik zupełnie równorzędny z komisją Izby posłów. Co do wzburzenia wśród urzędników Rząd oczywiście nie da na sobie wyrzecć presji ze strony organizacji urzędniczych, ale ze swej strony uczyni wszystko, by pragmatyka jak najprędzej była wprowadzona, pod tym jednak nieodzownym warunkiem, że przedłożenie finansowe dojdzie do skutku.

— Na tegorocznym zjeździe liberalnego związku kolejowego angielskiego w Londynie przewodniczący związku Brunner oświadczył, że wprawdzie Francja jest geograficznie najbliższym sąsiadem Anglii, Niemcy jednak rasą, inteligencją i moralnie bliżsi są Anglikom, niż Francya. Mowa jest przeto za utrzymaniem najlepszych stosunków z Niemcami.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 listopada. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Leo posiedzenie delegatów, wybranych do rokowań z delegatami m. Podgórze. Rozpatrywano szczegółowe warunki przyłączenia Podgórze do Krakowa, przedłożone przez delegatów podgórzeńskich. W poniedziałek odbędzie się wspólne posiedzenie delegatów stron obu.

Kraków, 23 listopada. Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciw 4 włamywaczom. Skazane Oprycha na 3 i pół roku, Wójcickiego i Zajęca na 3 lata, Alstera na 2 lata więzienia.

Kraków, 23 listopada. Dziś rozpoczęła się rozprawa przeciw Józefowi Józefowiczowi, lub Józefowiakowi, który 21 lipca br. w Szezakowej podczas pościgu zraniał strzałami urzędnika policyjnego Schröttera, oraz strzelał do ścigających go ludzi. Józefowicz w końcu strzeił do siebie i zraniał się ciężko. Wskutek rany stracił oko. Towarzyszy jego Mielnik wówczas odebrał sobie życie. Oskarżony broni się tem, że przemycił broń dla P. P. S., nie chciał nikogo zamordować ani zranic, a strzelał z obawy przed pościgiem.

Najd. Arcyks. Ferdynand w Berlinie.

Springen, 23 listopada. Przy sprzyjającej pogodzie zaczęły się dziś łowy Dworskie. Cesarz Wilhelm i Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand wyjechali o 9 rano samochodem do rewiru polowania.

Wiedeń, 23 listopada. P. Minister handlu posunął na podstawie Najwyższego upoważnienia do VIII klasy rangi urzędników państwowych *ad personam* zarządcę pocztowego Henryka Hillicha w Żółkwi, oraz kontrolorów pocztowych: Jana Kotasa w Krakowie, Zygmunta Rogosza w Drohobyczu, Konstantego Pinika, Franciszka Feczke i Dawida Chunego w Przemyślu, Wiktora Kuczyńskiego i Ferdynanda Piweckiego w Rzeszowie.

Budapeszt, 23 listopada. W niektórych pismach wiedeńskich i budapeszteńskich pojawiały się bardzo niecisłe sprawozdania o treści przemówień posłów polskich, niemieckich i węgierskich, wygłoszonych podczas obiadu, danego 19 b. m. przez posła Heltaya na cześć członków obu Delegacji. O ile dzieło o przemówieniach posłów polskich dr. Lea i Korytowskiego, to stwierdzić należy, że w mowach ich nie mieściły się jakiegokolwiek wzmianki lub poglądy, które wskazywałyby na tendencje antyświatowskie. Przeciwnie dr. Leo podniósł z wielkim naciskiem jako jedyną zdrową zasadę wewnętrzną polityki Monarchii austro-węgierskiej zasadę autonomii

i zupełnego równouprawnienia ludów. Toast ześ p. Korytowskiego na temat „Kochajmy się“ mieścił w sobie jedynie przypomnienie kilku momentów z dziejów polskich i węgierskich, świadczących o serdecznych stosunkach, łączących w przeszłości oba te sąsiednie narody.

Pożar Grado.

Tryest, 23 listopada. O pół do 6 rano wybuchł w znanej miejscowości kąpielowej Grado pożar, który przybrał ogromne rozmiary. Dom zdrojowy zagrożony. Akcja ratunkowa utrudniona z powodu silnej bory. Szczegółów brak.

Grado, 23 listopada. Tutejszy „Grand-hotel Lido“ spłonął doszczętnie; zostały tylko mury. Ofiar w ludziach niema, ponieważ hotel był zupełnie niezamieszkały. Szkoda materyalna wynosi 300 do 400 tysięcy koron. Przypuszczają, że ogień był podłożony.

Łódź, 23 listopada. (Tel. pr.) Ukazał się pierwszy numer *Zycia Pabianickiego*. Pismo to wychodzić będzie dwa razy w tygodniu w Pabianicach. Redaktorem jest p. Jan Bełcikowski.

Odessa, 23 listopada. (Pet. Ag.) Skutkiem zarządzenia nadeszłego z Petersburga, parowce flety ochotniczej „Petersburg“ i „Woronież“ przysposabiają się do odjazdu do Konstantynopola gdzie będą oddane do rozporządzenia tamtejszej ambasady rosyjskiej. Parowce zabierają prowianty dla 5000 osób.

Petersburg, 23 listopada. (Tel. pr.) Rząd zamierza odpowiedzieć niezwłocznie na interpelację w sprawie nacisku administracji na wybory.

Kandydaturę ks. Wołkońskiego na prezydenta Dumy uważają tu za zapewnioną. Stronnictwo Krupińskiego uważają w kuluarach Dumy za stronnictwo rządowe. Krupiński werbował do niego nawet Polaków.

Nowy York, 23 listopada. Trzęsienie ziemi zniszczyło w Meksyku 13 miejscowości. Zginęły setki ludzi.

«Fremdenblatt» o stanowisku Austro-Węgier wobec sprawy bałkańskiej.

Wiedeń, 23 listopada. *Fremdenblatt* zamieszcza dziś artykuł wstępny, w którym podkreśla, że Monarchia austro-węgierska od dziesięciu lat walczyć musiała z nieufnością, jaką okazywały jej planom politycznym państwa bałkańskie. Systematycznie uprawiana kampania jednej części prasy zagranicznej przyczyniła się do tego, że wśród ludów bałkańskich utrzymało się przekonanie, iż ostateczne zamiary Monarchii dążą do tego, aby w razie zniszczenia poręczonego na kongresie berlińskim *status quo*, wystąpić z agresywną i terytoryalną polityką na Bałkanach. Te wszystkie podejrzenia określono z czasem zbiorową nazwą „marszu na Saloniki“.

Ostatnie przesilenia bałkańskie dają Monarchii pożądaną sposobność udowodnienia faktami, jak bezpodstawne były podejrzenia o przypisywane jej zamiary.

*Fremdenblatt* wskazuje następnie, że obecnie Monarchia znajduje się wobec nowego rodzaju nieufności, która tym razem zwraca się głównie przeciw publicznie omawianej konieczności strzeżenia austro-węgierskich interesów gospodarczych na Bałkanach. Wprawdzie z żadnej strony uprawnionej nie kwestyonują tych interesów, jednakże podsuwają przypuszczenie, że idzie tu tylko o środki, aby przez przywileje gospodarcze osiągnąć ograniczenie politycznej niezawisłości państw bałkańskich. Te oświadczenia możemy sobie wytłumaczyć tem, iż polityka poszczególnych państw bałkańskich może na celu zamiary, które już dziś są uznane jako niemożliwe do pogodzenia z interesami Monarchii.

Ażeby kres położony podobnym zapatrywaniom, stwierdza *Fremdenblatt* raz jeszcze, że Austro-Węgry, nawet w Serbii, która czuje się najbardziej eksponowana, nie dążą do żadnych specjalnych gospodarczych udogodnień, lecz pragną jedynie to osiągnąć, czego wymagają jej uprawnione interesy. Za wszelką cenę Austro-Węgry muszą postarać się, aby handel nietylko w obrębie dotychczasowych granic państw bałkańskich, lecz także po zawarciu pokoju przy ewentualnie rozszerzonych granicach utrzymał swe stanowisko i mógł rozwijać się, jakoteż aby pozostała zagwarantowana wolna droga dla handlu do Salonik i przez Saloniki. W tem nie można upatrywać żadnej tendencji agresywnej, zwróconej przeciw swobodnemu gospodarczemu rozwojowi państw bałkańskich.

Żądane w tej mierze przez Austro-Węgry gwarancje mogą być dane przez państwa bałkańskie, a także przez najbardziej wchodzącą w rachubę Serbię bez najmniejszego uszczerbku jej politycznej i gospodarczej samodzielności, tem bardziej, że Austro-Węgry odnoszą się odpornie wobec otwarcia Serbii dostępu do morza Adryatyckiego tylko o tyle, o ile ten dostęp jest zamierzony za

pomocą pozyskania terytorium na wschodnim wybrzeżu Adryatyku.

## Na Bałkanach.

Sofia, 23 listopada. Zachorował tu pewien żołnierz wśród objawów cholery. Żołnierz owego przywieziono tu wraz z innymi chorymi. Wprawdzie dalsze badania lekarskie wykluczyły w tym wypadku cholere, mimo to wydano zarządzenia ochronne.

Sofia, 23 listopada. *Mirdonosi*: Wczoraj o g. 4 rano załoga Adryanopola urządziła wielką wycieczkę, musiała jednak po całonocnej walce cofnąć się napowrót do twierdzy. Turcy ponieśli znaczne straty. Ta wycieczka, pierwsza w tym rodzaju, była próbą zaopatrzenia się w żywność, ponieważ zapasy obłożonego wojska wyczerpały się zupełnie.

Sofia, 23 listopada. (Ag. bulg.). Bułgarzy obsadzili wczoraj Małgarę i Dedeagacz. Sofia, 23 listopada. Rząd grecki zamianował swymi delegatami do rokowań o zawieszenie broni posła w Sofii Panasa i attaché wojskowego kapitana Fancisa, który bawi obecnie w głównej kwaterze bułgarskiej.

Belgrad, 23 listopada. Do arsenału wojennego serbskiego w Kragujewacu przewieziono 93 wagonów zdobytego na tureckiej artylerii materyału wraz z amunicją. Także do Belgradu przyszło kilkanaście dział tureckich.

Ateny, 23 listopada. (Ag. At.) Następca tronu telegrafował 22 b. m. z Floriny do prezesa gabinetu: Moja konnica po onegdajszej walce ścigała nieprzyjaciela i zdobyła w wąwozie Pissoderi 20 dział, wielką ilość materyałów wojennych. Szaleje zamieć śnieżna, połączona z deszczem. Pościg nieprzyjaciela trwa dalej.

Ateny, 23 listopada. (Ag. ateńska). Z oświadczeń wybitnych funkcjonaryszu tureckich, ogłoszonych w *Messenger d'Athene*, wynika, że poparcie operacji lądowych zjednoczonych armij przez flotę grecką było miarodajne dla wyniku wojny.

Konstantynopol, 23 listopada. Ogłoszony dnia 22 b. m. o godz. 6 wieczorem urzędowy telegram generalissimusa, opierający się na depeszy komendanta armii zachodniej powiada: Po trzydniowych walkach w obronie Monastyrzu uznano, że miejscowość ta nie daje dostatecznej podstawy do obrony i pozostanie armii tureckiej w Monastyrze byłoby rzeczą niekorzystną. Armia cofnęła się więc ku Resnie. Część armii pomaszerowała ku Florinie. Po 24-godzinnej walce sześć tysięcy Serbów, którzy weszli na obszar Mirdytów, zostało rozproszonych. — Turcy ścigali ich do wsi Pissar. Serbowie mieli wielu zabitych. Zdobyliśmy tysiąc karabinów.

Konstantynopol, 23 listopada. Dnia 22 b. m. o północy ogłoszono urzędownie co następuje: Generalissimus telegrafuje pod datą dzisiejszą o godzinie 3:20 po południu: Wczoraj wywiązała się na naszym prawem skrzydle silna kanonada. Baterie nieprzyjacielskie ustawione w okolicy Izedinkoj od czasu do czasu strzelały do naszych szanów koło Mektebi. Nasze baterie odpowiedziły ogniem. Wysłany z lewego skrzydła oddział na zwiady, znalazł mnóstwo broni i innych rzeczy pozostawionych przez nieprzyjaciół. Bułgarzy bombardowali nasz front koło Böjückekmedže, rzucili 80 granatów. Nasza artylerja zmusiła baterie nieprzyjacielskie do milczenia. Małe oddziały naszego centrum, które wczoraj w nocy ruszyły na zwiady, dotarły do Izedinkoj i zdołały wyprzeć nieprzyjaciela, oraz zadały mu wielkie straty, zmusiwszy do milczenia artylerję, ustawioną na północ od wyżej wymienionej miejscowości. Nasze straty są nieznaczne.

Paryż, 23 listopada. Poincaré oznajmił, że jeszcze przed końcem sesji parlamentarnej zda sprawę z położenia zagranicznego i roli, jaką w ostatnich tygodniach odegrała Francja.

Londyn, 23 listopada. Premier ministrów Asquith w mowie wygłoszonej wczoraj w Notingham powiedział: Stanowisko naszego kraju i wielkich mocarstw w sprawie wojny, o ile wiem, nie uległo żadnej zmianie. Staramy się zapobiedz dalszemu rozlewowi krwi, a jeszcze bardziej dążymy do ograniczenia pola możliwego zatargu. W tym kierunku pracują wszystkie mocarstwa.

Petersburg, 23 listopada. (Prt. Ag.) *Nowoje Wremia* pisze: Europa z radością powitałaby zawarcie pokoju. Sprzymierzone państwa bałkańskie są do tego gotowe. Wina dalszego rozlewu krwi spada na Turcję. Sprzymierzeńcy żądają tylko tego, co także i bez zawieszenia broni po tygodniu walki nastąpić musi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Należy żądać we wszystkich sklepach i trafikach papieru listowego, tutek i bibulek cygaretowych wyrobu jedynej w kraju fabryki: S. W. Niemojowskiego i Ski we Lwowie



pod nazwą:

5% od sprzedaży brutto przeznaczono na przytułek dla Weteranów z r. 1863 do dyspozycji i pod kontrolą Komitetu Jubileuszowego 1863-1913.

Główny skład, we Lwowie, Pasaż Mikolascha. Do nabycia wszędzie. Na żądanie cenniki franco.

NADESŁANE.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą

wydaje Biuro miastowe C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9) obecnie ul. Jagiellońska Nr. 3. - 234. - Telefon - 234. - Adres telegraficzny: Stadtbureau.

„BAJKA“ Kinoteatr Plac Maryacki. Sensacyja: Walka serc czyli Niewolnicy piękności, humoreski i inne.

TATARÓW nad Prutem Sanatorium Dr. Sas Żurakowskiego. Sezon zimowy zaczyna się 1 grudnia 1912. Komfort, ślizgawka, tor saneczkowy. Prospekty gratis.

Dr. K. Podlewski specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5 ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Poszukuje się kupna Starych mebli mahoniowych w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „MEBLE“. Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

„HELIOS“ KINOTEATR ARTYSTYCZNY przy ulicy Grodeckiej 2.

Przedstawienia codziennie od godz. 4 do 10. Ceny miejsc: od 20 h. do 1 kor.

Dzisiejszy program: 1. Miłosna serenada. Komedya. — 2. Dziennik Gaumont. Najnowsze aktualności. — 3. Wyścigi z przeszkodami. Humoreska. — 4. Dolina Eure. Z natury. — 5. Sen Karolka. Farsa amerykańska. — 6. Mira Efros. Dramat w 4 aktach z życia żydów na Litwie podług Gordina. — 7. Film wojenny Nr. 4. Bltwa pod Tschorlu.

Jak zapobiegać pożarom w miastach, miasteczkach i po wsiach?

Instrukcja ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju. Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie Ul. Jagiellońska 1. 3.

Przyjechali do Lwowa dnia 23 listopada 1912. Hotel Georgea. Pp.: S. br. Moysa z Rudnik, H. hr. Konarski z Grochowiec, J. Kownacki z Witkowiec, L. Horodyski z Tłusteńskie, J. Janowski z Łobozowa, S. Myszowski z Głębokiej, A. Misiągiewicz z Czyżowiec. Hotel Francuski. P. W. Hordyński z Wiednia. Hotel Imperial. P. F. Maryewski z Podgórze.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Table with exchange rates for various banks and currencies, including Austro-Hungarian, Polish, and foreign banks like Anglo-Austr. and Czeski.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with Vienna stock exchange rates for government debt, railway bonds, and other securities.

Koronowa waluta.

Table with exchange rates for the Hungarian crown against various currencies and commodities.

Koronowa waluta.

Table with exchange rates for the Hungarian crown against various currencies and commodities, including bank rates.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje (14684 3-3) Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego 1. 6. Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

teryjne, kasa ogniotrwała oraz rozmaite meble i sprzęty domowe. Piątek 29 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, obrazy olejne, makaty, gobeliny, dywany, mahoniowe meble, garderoba i bielizna damska i męska oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

3. całej realności lwh. 563 gm. kat. Zbydniów. Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 400 kor., ad 2 na 200 kor., ad 3. na 46 kor.

Najniższa cena wynosi 9.116 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnośne dokumenta może każdy przejrzeć w niżej wymienionym sądzie biuro 3.

zgłoszeń do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rozsze-  
nia tego rodzaju są do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szane.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-  
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełno-  
mocnika do doręczeń w siedzibie sądu za-  
mieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nowy Targ, d. 20 października 1912.

L. 31.772/12

**Obwieszczenie licytacji.**

(14788)

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej  
wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w ni-  
żej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się III. publiczna licytacja ustna z dopu-  
szczeniem ofert pisemnych dnia 6 grudnia 1912

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo czas od 1 stycznia do 31 grudnia  
1913 t. j. jeden rok, zaś warunkowo lata 1914 i 1915.

L. p.	Nazwa okręgu skarbowego	Przedmiot dzierżawy	Ilość miej- scowości należących do okręgu	Cena wywoła- nia rocznego czynszu		Licytacja odbędzie się
				K	h	
1	Beremiany	mięso	11	410	—	w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Kołomyi dnia 6 grudnia 1912 roku między godziną 9 rano a 12 w południe
2	Horodenka		32	12234	—	
3	Kosów		22	9010	78	
4	Obertyn		28	2777	—	
5	Sniatyn		27	11272	—	
6	Tłuste		12	5706	—	

Pisemne oferty w kopertach opieczonych i należycie zaadresowanych z dokła-  
dnym podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach  
wartościowych wynoszące 10 proc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor.  
wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi lub tegoż zastępcy  
w godzinach urzędowych najpóźniej do dnia 5 grudnia 1912 godziny 1 po południu.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacji złożyć powyższe wadyum  
do rąk komisarza licytację przeprowadzającego.

Blizsze warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzier-  
żawnych przegladnąć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego  
w Kołomyi, tudzież w nadzorach straży skarbowej w Horodence, Kołomyi, Kosowie, Na-  
dworniu, Obertynie, Sniatynie, Tłustem, Uścieczku i Zaleszczykach.

Książeczki kas oszczędności i kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye od-  
noszące się do dzierżawy jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadyum  
licytacyjne ani jako kaucye dzierżawne.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacji i w drodze telegraficznej nie będą bezwa-  
runkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech  
egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903  
L. 10 067 (Dz. rozp. Nr. 111 z r. 1903).

Wreszcie zauważa się, że dzierżawca jest obowiązany do ściągania już istniejących  
lub dopiero w czasie trwania umowy zaprowadzonych gminnych dodatków do podatku spo-  
żywczego od mięsa na rzecz gmin położonych w okręgu dzierżawnym, a to wtedy, jeżeli  
gminy uprawnione do poboru tego żądają.

**C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.**

Kołomyja, dnia 15 listopada 1912.

L. 33.184

**Obwieszczenie.**

(14787 1-3)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa  
podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w okrę-  
gach poniżej poszczególnionych na czas trzech lat t. j. od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia  
1915 bezwarunkowo, względnie na jeden rok od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1913  
z milczącym przedłużeniem na lata 1914 i 1915, odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu  
skarbowego w Tarnopolu trzecia publiczna licytacja dnia 2 grudnia 1912 od godziny 9  
rano do 12 w południe.

Ceny wywołania rocznego czynszu dzierżawnego, tudzież c. k. urzędy podatkowe,  
w których czynsza dzierżawne mają być opłacane uwidocznione są poniżej przy każdym  
przedmiocie dzierżawnym.

**Wykaz przedmiotów dzierżawnych,**

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy ponie- rać się mającego podatku konsumcyj- nego od		Cena wywołania rocznego czynszu dzierża- wnego	Kwota 10% wadyum licytacyj- nego	Urząd podatkowy gdzie ma być uiszczony	Ilość miejscowości należących do okrę- gu dzierżawnego
			mięsa	wina				
1	Budzanów	mięso	III.		4111	412	Budzanów	9
2	Skalat					17102	1702	Skalat
3	Trembowla	wino			1800	180	Trembowla	33

Oferty pisemne zaopatrzone znaczkiem wartościowym stemplowym na 1 koronę do  
których też należy dołączyć wadyum w kwotach powyż podanych gotówką lub w papierach  
wartościowych, jakie wedle przepisów obowiązanych na kaucję przyjęte być mogą i ozna-  
czone jako takie na kopercie mają być wnoszone na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbo-  
wego w Tarnopolu najpóźniej do dnia 2 grudnia 1912 do godziny 9 rano, poczem  
rozpocznie się ustna licytacja, która trwać będzie do godziny 12 w południe tego samego  
dnia. W razie dołączenia do oferty wadyum w papierach wartościowych należy po myśli  
reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 L. 10.067 D. R. Nr. 111 dołączyć

także wykaz tych papierów wartościowych w 3 egzemplarzach na drukach, które nabyć  
można w c. k. urzędach podatkowych.

Oferty niezaopatrzone w przepisane wadyum względnie oferty wniesione po terminie  
licytacyjnym lub w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owo-  
cowego, winien jest w myśl § 1 i 2 gal. ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Dz. u. kraj. Nr.  
102 uiszczać do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym 30 proc. tego czyn-  
szu tytułem dodatku krajowego do tego podatku konsumcyjnego a natomiast ma prawo  
pobierać od stron ów dodatek krajowy przy poborze rzeczowego podatku konsumcyjnego.

Blizsze warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu  
skarbowego w Tarnopolu i w c. k. nadzorach straży skarbowej należących do tegoż okręgu  
skarbowego.

**C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.**

Tarnopol, dnia 15 listopada 1912.

L. 39812/912

(14842)

**Obwieszczenie.**

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, mo-  
szczu winnego i owocowego w okręgach niżej podanych na rok 1913 z milczącym prze-  
dłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok, t. j. na rok 1914 i 1915 lub bezwarunkowo  
na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1913 do końca grudnia 1915 odbędzie się w c. k.  
Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach dnia 2 grudnia 1912 od godziny 9 rano do  
1 po południu publiczna licytacja za pomocą ustnych i pisemnych ofert.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor., tudzież w wadyum  
wysokości 10 proc. ceny wywołania mają być sporządzone dokładnie według przepisane-  
go formularza i oddane do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego za-  
stępcy, albo nadesłane pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licy-  
tacji najpóźniej do godziny 9 rano 2 grudnia 1912.

Inne warunki licytacyjne, tudzież wykaz miejscowości należących do pojedynczych  
okręgów dzierżawnych można przegladnąć w godzinach urzędowych w biurze c. k. Dyre-  
kcji okręgu skarbowego w Brodach lub też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbo-  
wej brodzkiego okręgu.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Wydzierżawia się pra- wo poboru podatku konsumcyjnego	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego				Wadyum		Licytacja odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach
				mięso		wino		mięso	wino	
				K	h	K	h	K	K	
1	Podkamień	III.	mięsa	3460	80	—	—	347	—	Dnia 2 grudnia 1912 od g. 9 rano do 1 po południu
2	Złoczów		wina	—	—	3350	—	—	335	

Brody, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. E. IV. 2195/12 (5) (14751 1-2)

**Edykt licytacyjny.**

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym  
Sączu, odbędzie się dnia 30 grudnia 1912 o  
o godz. 11 przed południem w sądzie niżej  
wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacja:  
a) realności lwh. 358 gm. Chelmiec, stano-  
wiającej gospodarstwo wiejskie z dwoma  
domami, dwoma stajnami, stodołą i spichle-  
rzem,

b) realności lwh. 288 Chelmiec, stano-  
wiającej parcelę gruntową,

c) realności lwh. 212 gm. Chelmiec,  
obejmującej pole orne i dom,

d) realności lwh. 34 gm. Bieczycza, obej-  
mującej pole orne.

Nieruchomości te wystawione na licy-  
tację są ocenione: a) na 19.571 kor. 50 h.,  
b) na 1930 kor. 75 hal., c) na 1604 kor.  
25 hal., d) na 3283 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: a) 13 047 kor.  
66 hal., b) 1287 kor. 16 hal., c) 1069 kor.  
50 hal., d) 2189 kor., poniżej tej ceny sprze-  
daż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tych nieruchomości dokumenty (wyciąg tabu-  
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-  
nia i t. d.), może każdy, mający chęć kupie-  
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w  
sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. E. 1542/12 (14825)

**Edykt licytacyjny**

do zgłoszenia wierzytelności.  
Na wniosek Borucha Storcha, odbędzie  
się dnia 5 grudnia 1912 o godz. 9 przed po-  
łudniem, w biurze Nr. 9 na zasadzie zatwier-  
dzonych warunków licytacja 90/168 części  
realności lwh. 68 ks. gr. gm. Bania Berezów.  
Wartość szacunkowa 1890 kor. 40 hal.  
Najniższa oferta 1260 kor. 60 hal.

Do realności lwh. 68 ks. gr. Bania Be-  
rezów, należą następujące przynależności:  
drzewa owocowe i płot.  
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie  
nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 30 października 1912.

L. cz. E. 3085/11 (14710)

**Edykt licytacyjny**

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.  
Na wniosek strony egzekwującej Dawida  
Adlersteina, odbędzie się dnia 31 grudnia  
1912 o godz. 9 przed południem w biurze  
Nr. 9 na zasadzie zatwierdzonych warunków  
licytacja realności lwh. 373 ks. gr. gm. Be-  
rezów niżej, stanowiącej pgr. 915 teren na-  
ftowy 21 ar. 90 m<sup>2</sup>.

Wartość szacunkowa 729 kor.

Najniższa oferta 489 kor. 32 hal.

Do realności lwh. 373 ks. gr. Berezów  
niżej należą następujące przynależności: drze-  
wa owocowe, oszacowane na 5 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie  
nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. E. 1170/12 (14772)

**Edykt licytacyjny.**

Na żądanie Tomasza Ziemiańskiego od-  
będzie się dnia 20 grudnia 1912 o godz. 9  
przed południem w sądzie niżej wymienionym,  
w biurze Nr. 6 licytacja 7/36 części realności  
lwh. 513 ks. gr. gm. Hołosków objętej.

7/36 części nieruchomości wystawionych  
na licytację, są ocenione na 1953 kor.

Najniższa cena wynosi 1302 kor., po-  
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 5 października 1912.

L. cz. E. 2740/12 (7) (14815)

**Edykt licytacyjny.**

Na żądanie Leona Kalmusa w Złoczow-  
wie, odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o  
godz. 10 przed południem w sądzie niżej wy-  
mienionym, w biurze Nr. 11 licytacja:

a) połowy pb. 807 i pgr. 10927 wraz  
z budynkami objętych lwh. 77 ks. gr. gm.  
Złoczów.

b) połowy pgr. 3575/2 obj. lwh. 1336  
ks. gr. gm. Złoczów wraz z przynależnościami,  
składającymi się ad a) i b) z oparka-  
nieniami.

Półowa nieruchomości ad a) wystawio-  
nej na licytację, jest oceniona na 5731 kor.,  
ad b) na 950 kor., przynależności zaś ad a)  
na 398 kor. 50 hal., ad b) na 114 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3064 kor.  
75 hal., ad b) 532 kor., poniżej tej ceny  
sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 5 listopada 1912.

L. cz. E. 1014/12 (6) (14830)

**Edykt licytacyjny.**

Dnia 20 grudnia 1912 godzina 9 przed  
południem odbędzie się w biurze Nr. 16 sądu  
tutejszego licytacja realności:

1. lwh. 363 i  
2. 902 księgi gr. gm. Staresioło.  
Realności te oceniono: 1. na 1800 kor.,  
2. na 2000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż  
nie nastąpi wynosi: ad 1. 1200 kor., ad 2.  
1333 kor. 32 hal.



Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 23.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Lubaczów, dnia 12 listopada 1912.

L. cz. E. 1039/12 (4) (14827 1-3) Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1912 o godzinie 11 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 3 odbędzie się przymusowa licytacja 1/4 części realności objętej lwh. 284 gminy Szkło, która w całości składa się z gruntów obszaru 19 morgów 7 sążni, oraz 1/8 części realności lwh. 287 gminy Szkło składającej się z łąki, oszacowanej na 1454 kor. 40 h., z najniższą ceną 971 koron.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 3.

Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Jaworów, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. E. 1152/12 (5) (14770) Edykt licytacyjny.

Dnia 3 grudnia 1912 godz. 9 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja:

- I. 15/16 części realn. lwh. 1163, II. 15/288 części realn. lwh. 1721, III. 45/2303 części realności lwh. 460, IV. 15/54 części realn. lwh. 1909, V. 15/576 części realn. lwh. 1955, VI. 15/576 części realn. 1978, VII. 15/576 części realn. lwh. 1998, VIII. 24/576 części realn. lwh. 1999 gm. Zakopane.

Powyzsze części realności oceniono łącznie na 2584 kor. 19 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1722 kor. 79 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Targ, dnia 24 października 1912.

L. cz. E. 3372/12, 3379/12 i E. 3398/12 (14822) Edykt licytacyjny.

W tutejszym sądzie w biurze Nr. 6 odbędzie się dnia 17 stycznia 1913 każdo-cześnie o godzinie 10 przed południem licytacja:

- 1. a) realności objętej lwh. 46 ks. gr. gm. Zawidowice i b) realności lwh. 354 ks. gr. gm. Zaskowice dłużników Iwana Furdasa syna Pożki i Jewki z Jaremczuków Furdas własnych składających się: ad a) z zagrody wiejskiej obejmującej grunta z chatą, stodołą i stajnią o powierzchni 5 ha. 47 ar. 54 m.² ad b) z roli o powierzchni 63 ar. 70 m.² ocenionych ad a) na 12.440 koron, ad b) na 1000 koron,
- 2. realności objętej lwh. 150 ks. gr. gm. Rzeczyca dłużnika Hryńka Sznicara własnej, składającej się z zagrody wiejskiej

obejmującej grunta uprawne, chałupę, stajnię, stodołę, wozownię, sad o powierzchni 6 ha 9 ar i 54 m.² ocenionej na kwotę 5795 kor. wraz z przynależnościami, a to pary koni, wozu, 3 krow i jałówki ocenionych na 860 koron,

3. realności objętej wyk. hip. I. 231 ks. gr. gma. Doliniary dłużnika Szymona Bedryja syna Józefa własnej składającej się z zagrody wiejskiej obejmującej grunta, dom mieszkalny, stajnię, chlew, stodołę, obszaru 1 ha 83 ar 35 m.² ocenionej na 2830 koron wraz z przynależnościami, a to pary koni, wozu, pingu i brony ocenionych na 206 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. a) 8293 kor. 34 h., b) 666 kor. 68 hal., ad 2. kwotę 4436 kor. 68 hal., ad 3. kwotę 2024 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Gródek Jagielloński, d. 15 listopada 1912.

L. cz. E. VIII. 3228/12 (14812) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Krakowskiego Towarzystwa zaliczkowego urzędników w Krakowie, odbędzie się dnia 17 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 45 II. piętro licytacja:

- 1. połowy posiadłości włościańskiej z zabudowaniem lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Bronowice małe bez przynależności i
- 2. całej realności gruntowej lwh. 211 ks. gr. gm. kat. Bronowice małe bez przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 3185 kor. 10 h. i ad 2. na 4573 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. na 2123 kor. 40 h., ad 2. na 3048 kor. 67 h., poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział VIII. Kraków, dnia 30 października 1912.

L. cz. E. 3856, E. 3857, E. 3921, (14833) E. 3965, E. 3993, E. 3995, E. 4098, E. 4099, E. 4149.

Edykt licytacyjny. Przymusowo będą sprzedane dnia 29 listopada 1912 w Czernichowie o godzinie 1 po południu: zboże, bezrogie, dywany, fortepian, sprzęty domowe, konie, krowy, kaczka, koniczyna i siewnik.

Przedmioty te oglądać można w dniu licytacji przed południem na miejscu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Podhajce, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. E. 870/12 (8) (14753) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wasyla Moskala w Woli michowej odbędzie się dnia 21 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Baligródzie licytacja połowy realności lwh. 38 ks. gr. gm. Wola Michowa obejmującej budynki gospodarcze i grunta (zobowiązane Ilka Moskala własnej).

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 5971 kor.

Najniższa cena wynosi 3982 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, któreby licytacje uniemożliwiły, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego na-

leży zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Baligród, dnia 10 września 1912.

L. cz. E. 1008/12 (3) (14828) Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 17 stycznia 1913 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. 25 licytacja realności lwh. 69 ks. gr. gm. kat. Podolany wartości szacunkowej w kwocie 5860 kor. 2 hal. bez uwzględnienia dożywocia na rzecz Stanisława i Katarzyny Gasiorków, zaś w kwocie 5310 kor. 2 h. z uwzględnieniem tegoż dożywocia.

Najniższa cena wynosi 2990 kor. 50 h. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kalwarya, dnia 12 listopada 1912.

L. cz. E. VIII. 3279/12 (14814) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Mamesa w Niepołomicach, odbędzie się dnia 31 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 45 II. piętro licytacja:

- 1. całej posiadłości włościańskiej z budynkami lwh. 207 ks. gr. gm. kat. Wyciąże bez przynależności,
- 2. całej posiadłości gruntowej lwh. 214 ks. gr. gm. kat. Wyciąże bez przynależności,
- 3. połowy posiadłości gruntowej lwh. 319 ks. gr. gm. kat. Wyciąże bez przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytację ocenione są:

- ad 1. na 2354 kor. 50 h., ad 2. na 2024 kor. 40 h., ad 3. na 876 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1. — 1569 kor. 67 h., ad 2. — 682 kor. 87 h., ad 3. — 584 kor. 34 hal., poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddz. VIII. Kraków, dnia 8 listopada 1912.

L. cz. E. 361/12 (10) (14875) Edykt licytacyjny.

Na żądanie dyrekcji Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie, odbędzie się dnia 29 listopada 1912 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Jaworznie licytacja realności lwh. 289 gm. Dąbrowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2354 kor.

Najniższa cena wynosi 1570 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Jaworzno, dnia 17 października 1922.

L. cz. E. 280/12 (14820) Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27 listopada 1912 godzina 3 po południu (sala 5) licytacja realności lwh. 1143 gm. Nowosiółka, wartości szacunkowej 550 kor.

Najniższa cena wynosi 367 kor.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy. Buczac, 18 października 1912.

L. cz. E. VIII. 3084/12 (14813 1-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bernarda i Anny Kaufmannów w Krakowie, odbędzie się dnia 31 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w w biurze Nr. 45, II. piętro licytacja domu trzypiętrowego przy ul. Radziwiłłowskiej l. or. 5 Dz. VI. Wesoła w Krakowie bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest na 91.222 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 45.611 kor. 10 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddz. VIII. Kraków, dnia 8 listopada 1912.

L. cz. E. 1921/12 (14826) Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Izaka Hachta w Kosmaczu, odbędzie się dnia 31 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. IV. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja następujących realności:

- I. realności obj. lwh. 1427 gm. Kosmacz,
- II. realności obj. lwh. 1211 gm. Kosmacz (stanowiące obecnie produkcyjne terena naftowe) wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad I. na 4675 kor., ad II. na 5188 kor., przynależności zaś ad I. na 347 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 3133 kor. 32 hal., ad II. 3690 kor., prawa naftowe po rok 1922 — 10.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Jabłonów, dnia 7 listopada 1912.

L. cz. E. 576/12 (6) (14824) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Israela Gärtnera w Strzyżowie, odbędzie się dnia 30 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 1/7 części realności lwh. 45 ks. gr. gm. kat. Wiśniowa, składającej się z gruntów domu wraz z przynależnościami, składającymi się ze stodoły, piwnicy, drzew owocowych i płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 685 kor. 71 hal., przynależności zaś na 25 kor. 71 hal.

Najniższa cena wynosi 435 kor. 05 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Frysztak, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. E. 726/12 (4) (14878 1-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Grzegorza Zakrzewskiego w Łopatynie, odbędzie się dnia 23 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacja realności lwh. 664 gm. Łopatyn

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 6575 kor.

Najniższa cena wynosi 4333 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Łopatyn, dnia 17 października 1912

L. cz. E. 1718/12 (6) (14889) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Rosenfelda w Uhnowie, dnia 18 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacja realności lwh. 212 gm. Wasylów.

Wartość szacunkowa 260 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 133 kor. 23 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Uhnów, dnia 21 września 1912.

L. cz. E. 940/12 (8) (14816) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chany Fränkel kupcowej w Sanoku, odbędzie się dnia 19 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Baligródzie licytacja realności objętej lwh. 126 gm. Balnica i 2/2 części realności lwh. 78 tej gminy, obejmującej budynki i grunta orne oraz pastwiska

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na 4220 kor.

Najniższa cena wynosi 2313 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszereżnia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Baligród, dnia 26 października 1912.

L. cz. E. 1050/12 (10) (14817)

Na żądanie Piotra Małaszczuka w Starremsiole, odbędzie się dnia 18 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddział VI, w Bóbrce licytacja połowy realności obj. lwh. 113 ks gr. gminy Szolomya, składającej się z pbud. 169 i 170, chaty, stodoły, stajni i chlewu, oraz z gruntów ornych i łąk obszaru 4 ha. 78 a. 41 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona w połowie na 6788 kor. 50 h. Najniższa cena wynosi 4525 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszereżnia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Bóbrka, dnia 8 listopada 1912.

L. cz. E. 2138/12 (4) (14818)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Przemyślana-h, odbędzie się dnia 18 grudnia 1912 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. VI. licytacja:

1. realności obj. lwh. 47 gm. Mikołajów składającej się z pb 126 i 127 (3 ar. 85 m<sup>2</sup>) na których stoi chata wraz z stajnią, stodołą i dwoma budynkami, gospodarczymi, tudzież z gruntów obszaru 2 ha 38 ar 25 m<sup>2</sup>.

2. realności obj. lwh. 322 gm. Mikołajów składającej się z pgr. 188/1 i 189/1 obszaru 9 ar 94 m<sup>2</sup>.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: 1. na 7420 koron, 2. na 300 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. — 4946 koron 67 h., ad 2. — 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się po uzupełnieniu zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszereżnia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Bóbrka, dnia 1 listopada 1912.

L. cz. E. 1471/12 (6) (14892)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wincentego Łosia w Ówi-

kwowie, odbędzie się dnia 18 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja lwh. 81 i 197 gm Laskówka obejmującej 18 pgr. i 1 p. bud. o obszarze 5 ha 63 ar 5 m<sup>2</sup>.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 1852 kor.

Najniższa cena wynosi 1235 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszereżnia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Żabno, dnia 1 listopada 1912.

L. cz. E. 1378/12 (5) (14891)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Żabnie odbędzie się dnia 13 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 180 połowy lwh. 157 i 405 gm. Ołtynów obejmującej 4 p. bud. i 8 gr. o obszarze 4 ha. 74 a 55 m<sup>2</sup>.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 13775 kor.

Najniższa cena wynosi 9183 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszereżnia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Żabno, dnia 4 listopada 1912.

### Upadłości.

L. cz. S. 4/10 (167) (14839)

W konkursie Kassiola Hausmanna i protokolowanego kupca we Lwowie, wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia rozszereżnia zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 4 grudnia 1912 godzina 9 przed południem w c. k. Sądzie krajowym cywilnym we Lwowie, w biurze Nr. 19.

Na tę audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. S. 19/12 (74) (14840)

W konkursie protokolowanej firmy E. Umschweif i Ska i teźże spółników Eugeniu Umschweif i Gerschona Bauma rekte Mehra: 1 do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy p. Schulima Halperna za czas od 14 czerwca 1912, 2. oraz celem ustalenia rozszereżnia tegoż zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków wyznacza się po myśl §§ 149 i 161 ord. konk. audyencyę na dzień 3 grudnia 1912 godz. 9 przed południem w c. k. Sądzie krajowym przy ul. Teatralnej l. 13 w biurze Nr. 19.

Wierzycielom wolno jawić się na tej audyencyi przegladając rachunki i czynić nad nimi uwagi. Przedłożone rachunki wraz z załącznikami udziela się wydziałowi wierzycieli do rąk p. Majera Singera we Lwowie ulica

Śloneczna l. 4 z poleceniem zwrotu tychże najpóźniej dnia 30 listopada 1912.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. S. 12/12 (34) (14841)

W konkursie Jetti Friesel, właścicielki składu desek we Lwowie, wyznacza się po myśl § 149 ord. konk. audyencyę do zbadania rachunków złożonych przez Zawiadowcę masy p. adw. dr. Artura Tilla za czas od 19 kwietnia 1912 do 31 października 1912 na dzień 27 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. Sądzie kraj. cyw. ul. Teatralna, w biurze Nr. 19.

Wierzycielom wolno jawić się na tej audyencyi, przegladając rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Przedłożone rachunki wraz z załącznikami udziela się wydziałowi wierzycieli do rąk p. Alfreda Steyera z poleceniem zwrotu tychże najpóźniej do 20 listopada 1912.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 2 listopada 1912.

### Kuratele.

L. cz. L. 7/12, P. 78/12 (14678)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Dmytra Iwanków w Czertezu.

Kuratorem jego ustanowiono p. Michała Łakustę, adwokata krajowego w Łurawnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Żurawno, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. I. 12/12 (3) (14398)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Eleonorę Bochenek w Ołpinach.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Sochę, gospodarza w Ołpinach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Jasło, dnia 30 września 1912.

### Wyroki prasowe.

L. Pr. III. 133/12 (3) (14659)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 47 czasopisma „Przylacieł Ludu“ z dnia 17 listopada 1912 ustęp artykułu pod tytułem: „Obydów“ od słów „Ledwo się to skończyło“ do słów „tego ludowca“ (to znaczyz mnie) str. 15 i 16 zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 488 kk. i art. V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 L. 8 ex 1863, że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.  
Kraków, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. Pr. 220/12 (2) (14687)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że treść czasopisma „Kurier Lwowski“ Nr. 525 z dnia 14 listopada 1912 w artykule „Popieszenie sytuacji“ w ustępie od „Pierwszy taki“ do „na wszelkie ewentalności“ zawiera znamiona występku z § 308 u. k. uznał dokonaną w dniu 14 listopada 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu tego artykułu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 16 listopada 1912.

L. Pr. III. 134/12 (3) (14658)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że drukowana odeszła bez daty, wydana nakładem Stanisława Lachmana, a wytłoczona w drukarni E. i dr. K. Koziańskich w Krakowie, w ustępie poczynającym się od słów: „Prez za wszystkim, co niemieckie“ aż do końca t. j. do słów „...bojkotem niemieczyzny“ zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tej odeszwy względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.  
Kraków, dnia 18 listopada 1912.

Bl. 258 (14778)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 7 November 1912, B. 10482/M. 3, der in San Francisco erscheinenden periodischen Druckschrift: „Jadran“ („The Adriatic“) auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postbehalt für die im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 5 November 1912, Pr. VII 40/12, die Weiterverbreitung der Nummer 253 der Zeitschrift: „Slovenski narod“ vom 4 November 1912 wegen der Stellen von „Za delegacija krajnega sodisce“ bis „dejanje je potlaciti in abolariti“ und von „Za danes sino pri koncu“ bis „Sicer smo neizprosni“ des Artikels: „Zabje — misija vojna v ptujskem bilogu koncana“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 6 November 1912, Pr. VII 41/12, die Weiterverbreitung der Nummer 247 der Zeitschrift: „Zarja“ vom 6 November 1912 wegen der Stelle von „Poleg čistele dezeline politike“ bis „blazni“ des Artikels: „Vojna in internacionala“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 November 1912, Pr. I 482/12, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 44 der Zeitschrift: „Rakovnický obzor“ vom 2 November 1912 wegen der Stellen von „Povstava k hruze“ bis „vseobecne tvrdi“, von „Lhostejno mu bylo“ bis „berlinskych diplomatu“, von „Ocekavali rakousti“ bis „rakousko ruskych“, von „Vezme z toho“ bis „zahranieni politiky“ des Artikels: „Porazka rakouske diplomacie“; von „Vyriznout tyto cizopasniki“ bis „prikaz: Nazabij-s!“ des Artikels: „Rec soudruha dra Frant. Soukupa na protivalecne schuzi konane v Kladne dne 18 rijna“ nach § 300 St. G. owie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 November 1912, Pr. I 483/12, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Berounsky obzor“ vom 2 November 1912 wegen der Stellen von „Povstava k hruze“ bis „vseobecne tvrdi“, von „Lhostejno mu bylo“ bis „berlinskych diplomatu“, von „Ocekavali rakousti“ bis „rakousko ruskych“, von „Vezme z toho rakouska“ bis „zahranieni politiky“ des Artikels: „Porazka rakouske diplomacie“; von „Vyriznout tyto cizopasniki“ bis „prikaz: Nezabijes!“ des Artikels: „Rec soudruha dra Frant. Soukupa na protivalecne schuzi konane v Klade dne 18 rijna“ nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 6 November 1912, Pr. I 102/12, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 7 November 1912 wegen der Stelle von „aby poslední“ bis „Uplatni!“ des Artikels: „Katechismus monistického názoru svateveho“ nach § 303 St. G. verboten.

Bl. 259 (14779)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 November 1912, Pr. I. 486/12, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Ta'orsky kraj“ vom 1 November 1912 wegen der Stelle von „Zhyva tu vlastne“ bis „Drang nach Osten“ des Leitartikels: „Balkanska valka“; der Artikel: „Korrupee na Tabo-sku“ und „Obecni prirazka v Tucapech“ nach § 65 a, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 November 1912, Pr. I 484/12, die Weiterverbreitung der Nummer 306 der Zeitschrift: „Pravo lidu“ vom 5 November 1912 wegen der Stellen von „Zaena cest našich dostojniku“ bis „k modre krvi“ des Artikels: „Listy z balkanskeho bojiste“; von „Dnes se vychova“ bis „fakt nezvratne dokazany“ und von „Vychova dostojniku“ bis „jeho zivot kasarensky“ des Artikels: „K neudržitelnyim pomerum dnesni vojenske sluzby“ nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 November 1912, Pr. I 485/12, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Plameny“ vom 7 November 1912 wegen der Stellen von „Kde jsi, velebna postav.“ bis „legie mirzaku“ und von „A v opravdovani osamostatneni“ bis „byti zranen, zemriti“ des Artikels: „Klanne se pokorne bozske prozretelnosti“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in

Sebenico hat mit dem Erkenntnis vom 6 November 1912, Pr. 54/12, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Orveni Bsjrak“ vom 5 November 1912 wegen des Artikels: „Nemorální trgovci“ in den Stellen von „Vaskolik“ bis „siava“ und von „Imena“ bis „znacaja“ nach § 305 St. G. verboten.

Zl. 260 (14780) Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 8 November 1912, Pr. XXV 385/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 686 der periodischen Zeitschrift: „Der wahre Jakob“ vom 2 November 1912 durch das auf der ersten Seite der illustrierten Unterhaltungsbeilage abgedruckte Bild, betitelt „Die guten Freunde des Türken“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt. Wien, am 7 November 1912.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 8 November 1912, Pr. 76/12, die Weiterverbreitung der Nummer 84 der Zeitschrift: „Nase Snahy“ vom 5 November 1912 wegen der Stellen von „Bol na nuz“ bis „nam budou“, von „zbavuje nas“ bis „s nami jednaji“ und von „Jen pouei nas“ bis „nasim heslem“ des Leitartikels ohne Aufschrift nach § 305 St. G. verboten.

Zl. 261 (14781) Das k. k. Landes- als Pressgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1912, Pr. VI 7/12, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Oberfärntner Mitteilungen“ wegen des Artikels: „Gendarmerie-Nachrichten“ nach § 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 November 1912, Pr. I 487/12, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Mir“ vom 7 November 1912 wegen der Stellen von „Dovec bylo“ bis „krev zachytili“ des Artikels: „K ritualnim zverstvom zidu. Pro Ruskoje Znamja pise Thita“; von „Tajne upotrebeni“ bis „w Pisme svatam“ und von „Vyskytly li se“ bis „nad tebou“ des Artikels: „Vrazda na krev. Odhaleni reckeho mnicha Neofita, byvalyho zidovskeho rabina“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 November 1912, Pr. I 488/12, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Tydeník proletar“ vom 8 November 1912 wegen der Stellen von „Proletariat nemecka a po...“ bis „vseobecne stavec“ des Leitartikels: „Jedenacty listopad 1887—1912“; von „Jiz od casneho rana“ bis „v cisle pristim“ des Artikels: „Z Kostalova“ in der Rubrik: „Textilni hľadka“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1912, Pr. I 489/12, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Nove Hori-ke noviny“ vom 8 November 1912 wegen der Stelle von „Tetika byla“ bis „te horsi“ des Artikels: „Besidka“ und des Artikels: „Pater Vaneura“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1912, Pr. I 103/12, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Nas kraj“ vom 8 November 1912 wegen der Stelle von „Prijedou“ bis „ve velkem“ des Artikels: „Svate missie“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnis vom 8 November 1912, Pr. 55/12, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Naprednjak“ vom 8 November 1912 wegen des Artikels: „Omladinski glasnik“ in der Stelle von „Svetog li“ bis „Stjepanu Planincaku“ nach § 305 St. G. verboten.

Zl. 262 (14782) Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnis vom 31 Oktober 1912, Pr. 61/12, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Cultura Moderna — R s segna mensile di studi scientifico-religiosi“ Nummer 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8—9, 10—11, vom 1 Jänner, 1 Februar, 1 März, 1 April, 1 Mai, 1 Juni, 1 Juli, 1 August—1 September, 1 Oktober—1 November 1910, Nummern 13, 14, 15, 16, 17—18, 19—20—21,

22—23—24 vom 1 Jänner, 1 Februar, 1 März, 1 April, 1 April—1 Juni, 1 Juli—1 August—1 September, 1 Oktober, 1 November—1 Dezember 1911, Nummer 25—26, 27—28, 29—30, 31—42 vom 1 Jänner—1 Februar, 1 März—1 April, 1 Mai—1 Juni, 1 Juli—1 August 1912 nach § 122 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 10 November 1912, Pr. 83/12, die Weiterverbreitung der Nummer 91 der Zeitschrift: „Elbeposi“ vom 9 November 1912 wegen der Stellen von „wer diesen Satz“ bis „in Schutz nehmen“ des Artikels: „Aufgehoht“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 11 November 1912, Pr. 77/12, die Weiterverbreitung der Nummer 85 der Zeitschrift: „Nase snahy“ vom 8 November 1912 wegen der Stelle von „Ejhle kulurni“ bis „mohla by prekypet“ des Artikels: „Kvas hyen...“ nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Zl. 265 (14785) Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 14 November 1912, Pr. IX 148/12, die Weiterverbreitung der Nummer 2361 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 9 November 1912 wegen der Stelle von „I signori gallonati“ bis „senza indulgenza“ des Artikels: „La morale militare...“ nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 14 November 1912, Pr. I 104/12, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Hostinske listy“ vom 15 November 1912 wegen der Stelle von „Vzchopne“ bis „hostineu“ des Artikels: „Neue Freie Presse usw.“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1912, Pr. V 14/12, die Weiterverbreitung der Nummer 91 der Zeitschrift: „Znaimer Wochenblatt“ vom 13 November 1912 wegen des Artikels: „Czechische Geschäftstreffen“ in der Stelle von „Von einem anderen tschechischen Unternehmen“ bis „einschreiben zu lassen“ nach § 24 Pr. G. verboten.

### Konkursa.

L. 3252 (14789 2—3) Konkurs.

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 29 października 1912 L. 125.030 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu Radgoszcz, który obejmuje gminy i obszary dworskie:

- 1. Gruszów wielki, 2. Lipiny, 3. Luszowice, 4. Małec, 5. Nieczajna, 6. Radgoszcz, 7. Smegorzów, 8. Smyków mały, 9. Smyków wielki, 10. Szarwark, 11. Zdziarzy z Kaczówką.

Siedzibą lekarza okręgowego jest Radgoszcz.

- Warunki:
- 1. Obywatelstwo austriackie.
  - 2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
  - 3. Nieskazitelný charakter.
  - 4. Znajomość języków krajowych.
  - 5. Praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim.
  - 6. Nieprzekraczalny wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazali się służbą dwuletnią w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykalnym.

Do posady powyższej przywiązana jest:

- a) płaca roczna 1400 kor.,
- b) ryczałt na objazdy 700 kor. rocznie.

Stabilizacya po upływie roku daje prawo do emerytury w myśl ustawy z dnia 12 maja 1909 dz. u. kr. Nr. 68.

Podania należyce udokumentowane należy wnieść do Wydziału powiatowego w Dąbrowie w terminie do 20 grudnia 1912 r.

Z Wydziału Rady powiatowej. Dąbrowa, dnia 15 listopada 1912. Prezes Za sekretarza: Sroczynski mp. Kretzewski mp.

L. 2963 (14844 1—3) Konkurs.

W myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 22 października 1912 L. 130.790 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego w Uluczu.

Płaca roczna lekarza okręgowego w Uluczu wynosi 1400 kor., a ryczałt na objazdy 800 koron rocznie.

Z posadą tą jest połączone prawo do emerytury w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 68.

Do okręgu Ulucz należą następujące gminy i obszary dworskie: Ulucz, Hroszówka, Jablonica ruska, Wołódz z Wołą wołodzką, Paręby z Hutą i Jasionowem, Siedliska, Dąbrówka starzeńska, Dylągowa, Wara, Niewistka, Obarzym, Krzemienka, Dydnia, Krzywe, Końska, Witryłów i Temeszów.

Ubiegający się o powyższą posadę oprócz dowodu dostatecznej zdolności fizycznej i nieprzekraczalnych lat 40 wieku wykazać się mają, że posiadają następujące warunki:

- 1. prawo obywatelstwa austriackiego,
- 2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej,
- 3. nieskazitelný charakter,
- 4. znajomość języków krajowych,
- 5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazali się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, lub egzaminem fizykalnym.

Nadto lekarz okręgowy winien będzie utrzymywać aptekę domową, względnie postarać się w drodze właściwej o odnośną koncesyę.

Posada powyższa nadana zostanie pro wizorycznie na rok jeden, po upływie zaś tego czasu, na pisemną prośbę może być nadana stale.

Podania wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego w Brzozowie do dnia 15 stycznia 1913.

Wydział Rady powiatowej. Brzozów, dnia 9 listopada 1912.

Prezes: Urbański.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 4795.12 (1) (14794) E d y k t.

Przeciw Feibischowi Sford, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Leibe Rottenberga w Podhajeckich pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 600 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw tegoż Feibischa Sforda ustanawia się p. adw. dr. Bobrowskiego w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Brzeżany, dnia 29 października 1912.

L. cz. C. II. 924/12 (1) (14871) E d y k t.

Przeciw Alojzemu Augustynowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Józefa Wagreicha pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do usnej rozprawy na dzień 29 listopada 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 16.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Kazimierza Promińskiego adw. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 16 listopada 1912.

L. cz. C. III. 244/12 (14752) E d y k t.

W sprawie Szymona Alstera przeciw Mojżeszowi Feld z Woli michowej o 400 kor. wpłynął do sądu tut. pozew i audyencyę na dzień 17 grudnia 1912 o godz. 9 rano wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Mozesa Fel- da jest nieznanne, przeto w celu dereczenia pozwu i bronięcia praw pozwanego ustanawia się dla niego kuratora w osobie p. Aleksandra Rattlera adw. w Baligródzie, który go bronić i zastępywać będzie, dopóki on sam się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Baligród, dnia 8 listopada 1912.

L. cz. C. IV. 494/12 (2) (14773) E d y k t.

Przeciw Jerzemu ks. Lubomirskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Towarzystwo akcyjne fabryki olejów mineralnych w Wiedniu pozew o 409 kor. 98 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 listopada 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jerzego ks. Lubomirskiego ustanawia się p. dr. Jezierskiego adw. w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jerzego ks. Lubomirskiego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Rozwadów, dnia 14 listopada 1912.

L. 134.118 ex 1912 (14741 3—3) Obwieszczenie

c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu. Wykupno liści tytoniowych zebranych w r. 1912 w Galicyi i na Bukowinie roz- pocznie się w grudniu 1912 i odbywać się będzie w urzędzie wykupna tytoniu w Bor- szczowie od 2 grudnia 1912 do włącznie 17 stycznia 1913, w urzędzie wykupna tytoniu w Jagielnicy, tudzież w komisji wykupna tytoniu w Trembowli począwszy od 5 gru- dnia 1912 do włącznie 3 stycznia 1913, a w urzędach wykupna tytoniu w Monasterzy- skach i Zabłotowie, tudzież w komisji wy- kupna tytoniu w Horodence, począwszy od 2 grudnia 1912 do włącznie 24 stycznia 1913 r.

Zgłoszenia do uprawy tytoniu na rok 1913 należy wnieść w sposób przepisany w § 8 przepisu dla plantatorów tytoniu w Ga- licyi i na Bukowinie.

Stosownie do tego przepisu mają być zgłoszenia te wniesione podczas wykupna u kierownika komisji wykupna tytoniu, względnie u funkcyjnarusza przez tegoż wyznaczonego, a tylko wyjątkowo można je wnieść po wykupnie najpóźniej do końca lu- tego 1913 w dotyczącym urzędzie wykupna, lub odnośnym oddziale straży skarbowej.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów, nie będzie się udzie- lać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoni, albo którzy większe pła- szczyzny tytoniem zssadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą ukarani według istniejących ustaw.

Gminom i tym plantatorom, którzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na mini- malnej przestrzeni o 2 hektarach, względnie o 500 kwadratowych metrach, nie będą bez- warunkowo w myśl §§ 3 i 7 przepisu dla plantatorów tytoniu wydawane licencye do uprawy tytoniu, chyba, że zdołają udowo- dnić, że istotnie przygotowali przepisana przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowymi, że jednakowoż te ro-śliny wbrew ich woli, n. p. wskutek posu- chy, wylewów i t. d., uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1912/1913, wynagrodzenia za odstąpienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z d. 23 lipca 1910 l. 55.129.

Lwów, dnia 18 listopada 1912.

L. cz. C. I. 305/12 (2) (14831 1—3) E d y k t.

Przeciw Adamowi Krych, którego miej- sce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem siole przez Franciszka Krych pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin na dzień 27 listopada 1912 o godz. 8 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adama Krycha usta- nawia się p. Justyna Szurana w Suchowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swe- go kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są- dzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Nowe sioło, 17 października 1912.

L. cz. C. I. 438/12 (1) (14836 1—3)

Przeciw Izidorowi Efanbein, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony zo- stał do c. k. sądu powiatowego w Skalacie przez Michaela Rosenzweiga pozew o 354 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono ter- min na dzień 2 grudnia 1912.

Celem strzeżenia praw powyższego usta- nawia się p. dr. Karola Gottfrieda adw. w Skalacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po- wyższego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Skalat, dnia 13 listopada 1912.

L. cz. C. I 279/12 (3) (14832 1-3)

E d y k t.

Przeciw Andruczowi Iwaszczuk, Niki-forowi Ruczyńskiemu, Fedkowi Czeczota, Ewie Czeczota i Pańkowi Czeczota, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem siole przez Eliasza Pilzera pozew o uznanie prawa własności nieruchomości etc. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin na dzień 27 listopada 1912 o godz. 8 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu wyżej wspomnianych ustanawia się p. Danyła Sawczuka w Huszczankach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowe sioło, 17 października 1912.

L. cz. C. I 430/12 (1) (14837)

E d y k t.

Przeciw Pawłowi Wysockiemu po Aleksandrze, rolnikowi w Starej soli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starej soli przez Jakóba Wysockiego syna Aleksandra pozew o uznanie i wpis prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 listopada 1912 o godz. 4 po poł., b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Pawła Wysockiego ustanawia się p. Edmunda Bazylewicz a c. k. notaryusza w Starej soli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu Pawła Wysockiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Stara sól, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. C. II 203/12 (14819)

E d y k t.

Przeciw Juliannie z Maziarków Ignarskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Agatę Maziarkową pozew o uznanie za właścicielkę posiadłości lwh. 28 gm. Dęboszyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 listopada 1912.

Celem strzeżenia praw Julianny z Maziarków Ignarskiej ustanawia się p. Józefa Maziarkę w Przeczycy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Juliannę z Maziarków Ignarską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Brzostek, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. C. II 533/12, C. II 534/12 (14821)

E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Borkowi, poprzednio w Swiebodzinie przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Jana Borka pozew o 300 kor. zpn, i przez Franciszka Borka o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 grudnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego Stanisława Borka ustanawia się p. Andrzeja Swiatłowskiego wójta w Swiebodzinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dąbrowa, dnia 14 listopada 1912.

L. 4 458 (14845)

O b w i e s z c z e n i e.

Obwieszcza się, że budżet powiatowy i drogowy na rok 1913 został złożony w tutejszym Wydziale powiatowym do przejrzania przez opodatkowanych w powiecie.

Dolina, dnia 21 listopada 1912.

Wydział powiatowy.

Prezes:

Ks. H. Zaremba w. r.

L. VII. a. 6210 (14838)

O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Berli Müncheles ze Lwowa, wniosł podanie dnia 9 listopada 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną w Kamionce strumłowej przy ulicy Radzi- chowskiej, począwszy od wejścia tej ulicy do Rynku, lub w Rynku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wniosli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 14 listopada 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyjanowski w. r.

L. cz. VI. 3/12 (3) (14811)

E d y k t.

Przeciw Izakowi Markowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wydane zostało do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Markusa Knolla zarządzenie tymczasowe przez zakaz trzecim dłużnikom płacenia kwoty 1298 kor. 22 hal. zpn.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Marka ustanawia się p. dr. Leona Waarenhaupta adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Izaka Marka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. C. II. 509/12 (14766)

E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Jarguzowi z Wysokiej, którego miejsce pobytu jest nieznane i nieobjętej masie s. p. Maryanny Jarguz wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kalwaryi przez Józefa Łuzarskiego z Wysokiej pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 6 listopada 1912 wyznaczono rozprawę na dzień 20 listopada 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Jarguz a jakoteż nieobjętej masy spadkowej s. p. Maryanny Jarguz ustanawia się p. Krawczyńskiego adw. w Kalwaryi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwaryja, dnia 6 listopada 1912.

L. cz. Cw. 3700/12 (1) (14807)

E d y k t.

Przeciw Mendłowi Roseakranzowi w Czortkowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Towarzystwo oszczędności i kredytu w Buczaczu pozew o 1500 kor.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty z dnia 19 września 1912 Cw. 3700/12 (1).

Celem strzeżenia praw Mendla Rosenkranza ustanawia się p. dr. Kozowera adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Czortków, dnia 19 września 1912.

L. cz. C. VI. 509/12 (3) (14774)

E d y k t.

Przeciw Jerzemu ks. Lubomirskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez firmę Georg J. Josef Julius Wachtl pozew o 286 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 listopada 1912 o g. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jerzego ks. Lubomirskiego ustanawia się p. adw. dr. Jezierskiego w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jerzego ks. Lubomirskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadow, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. Cw. 3960/12 (1) (14805)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po b. p. Mozesie Braxmeierze wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Instytut komercyjno-kredytowy w Czortkowie pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty z dnia 9 października 1912 Cw. 3960/12.

Celem strzeżenia praw nieobj. masy spadkowej ustanawia się p. dr. Moslera adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Czortków, 9 października 1912.

L. VII. a. 6157 (14843)

O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Alfred Wilhelm Fleischmann, posiadacz koncesjonowanej apteki publicznej w Starym Sączu, wniosł podanie dnia 1 listopada 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na utrzymanie w Zegiestowie sezonowej filii apteki publicznej w Starym Sączu.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wniosli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 13 listopada 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyjanowski w. r.

L. cz. E. 561/12 (9) (14834)

Sprawa egzekucyjna Spółki zaliczkowej w Cieszanowie przeciw Katarzynie Greń c. Marcina o 450 kor. zpn.

Dla nieznannej z miejsca pobytu zobowiązanej Katarzyny Greń c. Marcina w sprawie o dozwoleńie przymusowej licytacji 18/49 części lwh. 287 gm. Potylicz, ustanawia się kuratora w osobie p. dr. Wilkowskiego adw. w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 5 października 1912.

L. cz. C. III. 778/12 (1) (14702 3-3)

E d y k t.

Przeciw Aronowi Bergerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Abrahama Hackera kupca w Dortmundzie pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 29 listopada 1912 o godz. 10 rano w tut. sądzie, sala Nr. 16.

Celem strzeżenia praw pozwanego Arona Bergera ustanawia się p. dr. Jurkiewicza adw. kraj. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kołomyja, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. C. I. 609/12 (14709 3-3)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Wawrów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Grzymałowie przez Kubę Paulinów pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 listopada 1912 o godz. 9 rano w sali Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Bergera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, 23 października 1912.

## Księgi gruntowe.

L. cz. Praes. 11.548 19 R/12 (14791)

E d y k t.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie ogłasza po myśli ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. że Sąd powiatowy w Bochni przedłożył projekt uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Proszówki przez dopisanie do wyk. hip. l. 310 także księgi gruntowej na rzecz c. k. Funduszu regulacji Raby niestanowiących dotąd przedmiotu księgi gruntowej: całej parceli grunt. l. k. 996/3 droga, tudzież części parcel gruntowych l. k. 1007 i 1008/1 rzeka Raba oznaczonych jako nowe parcele gruntowe liczbami kat. 1007/4, 1007/5, 1007/6, 1007/7, 1007/8, 1007/9, 1007/10 kultury wiklina, tudzież l. k. 1008/9, 1008/12, 1008/13, 1008/14, 1008/15 kultury pastwisko z wikliną.

Ten projekt uzupełnienia ksiąg gruntowych uważać należy za księgę gruntową z dniem 25 listopada 1912. Od tego dnia nowe prawa własności, prawa zastawu i inne prawa hipoteczne na nieruchomościach, jak wyżej w księdze gruntowej wpisanych można

nabyć, ograniczyć, przenieść na innych i umorzyć tylko przez wpis do nowej księgi gruntowej.

Zarazem dla ustalenia powyższego uzupełnienia ksiąg gruntowych, które przejrane być może w wymienionym sądzie hipotecznym wdraża się postępowanie wedle § 20 powołanej ustawy, wzywając wszystkie osoby: a) które na podstawie prawa nabytego przed powyższym dniem otwarcia uzupełnionych ksiąg gruntowych, żądają zmiany zawartych w tych księgach wpisów, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub zestawienia ciał hipotecznych, czy też w inny sposób,

b) które już przed dniem otwarcia uzupełnionych ksiąg gruntowych nabyły na wpisanych w nich posiadłościach, lub na ich częściach prawa zastawu, służebności, lub inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu sążarów, a nie zostały wpisane do uzupełnionych ksiąg gruntowych już przy ich uzupełnieniu, aby do 28 lutego 1913 w wymienionym sądzie hipotecznym zgłoszenia swoje wniosły, gdyż inaczej utracąby zostało prawo dochodzenia roszczeń, które mają być zgłoszone, przeciwko tym trzecim osobom, które nabywają prawa hipoteczne w dobrej wierze na podstawie wpisów zawartych w uzupełnionych księgach gruntowych, a niezaprzeczonych.

Okoliczność, że prawo, które ma być zgłoszone, jest widoczne z sądowego załatwienia, lub że strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa, nie zmienia zupełnie obowiązku zgłoszenia.

Restytucya zaniedbanego terminu edyktałnego i przedłużenie go dla poszczególnych stron są niedopuszczalne.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 16 listopada 1912.

## Amortyzacye.

Ч. сп. Т. 14/12 (1) (14524 3-3)

Введенє послугованя амортизаційного.

На внесене Сави Мельника в Стрілківі вводить ся послугованє в цілі амортизації векся акцітованого in bianco через супругів Сави Мельник і Юлію Мельник, господарів в Стрілківі на квоту 340 кор. гласячого в Стрію платного будьтоби внескодавцем загибленого.

Посідача повисшого векся звиває ся проте, щоби протягом 45 день зголосив ся зі своїми правами, бо в противнім случая по упливі повисшого речинця буде узнаним за неіснуючий.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Стрий, дня 24 серпня 1912.

Ч. сп. Т. 124/12 (1) (14606 3-3)

Амортизація.

На внесене п. Федя Свища вводить ся послугованє амортизаційне про до імовірно внескодавцєв загинувшого:

1. векся з дати Жовків 23 мая 1912 на 220 кор. в 6 місяців платного через п. Федя Свища виславленого, а через Яська Холєвинського акцітованого, oraz 2. векся з тоїже самої дати на 50 кор. в 6 місяців платного, через Грияця Свища акцітованого.

Держитєля повисших вексєлів звиває ся проте, щоби зголосив ся зі сво ми правами в протягу 45 днів від дня платности, бо в противнім разі по упливі того речинця будуть узнані за неважні.

Ц. к. Суд крайвий цив., Відділ VII.

Львів, дня 18 жовтня 1912.

L. cz. T. 114/12 (2) (14743 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Gabryela Uliasz a, naczelnika gminy Rogi (pow. Krosno) wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego listu zastawnego Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z daty Lwów 1 lipca 1893 Ser. III. Nr. 15.117 o nominalnej wartości 2000 kor. winkulowanego na szpital ubogich gminy Rogi.

Posiadacza powyższego listu zastawnego wzywa się przeto, aby zgłosił się za swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 października 1912.

L. cz. T. IV. 18/12 (2) (14104 3-3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Katarzyny Sałko w Iwli wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki Towarzystwa zaliczkowego w Dukli, stow. zarej. z ogr. poręką Nr. 1873 na

462 kor. 50 hal. opiewającej, na imię i nazwisko Sadło Jan i Katarzyna wystawionej.

Posiadacza powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Jasło, dnia 19 października 1912.

L. cz. T. II. 4/12 (1) (14206 3—3)  
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek p. Herminy vel Hencze Landererowej, kupcowej w Suchej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla przez Gusti Goldmanową wystawionego przez Annę Bigajową przyjętego, z daty Sucha 13 października 1912 za sześć miesięcy płatnego a na kwotę 400 koron opiewającego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.  
Wadowice, dnia 24 października 1912.

L. cz. T. 26/12 (1) (14462 3—3)  
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Saula Karla ze Lwowa, ul. św. Stanisława l. 8 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 1 sierpnia 1912 na 69 kor. 20 hal. opiewającego, dnia 20 października 1913 w Krakowcu płatnego, przez Mozesa Wassersteina jako akceptanta, Simona Blatta jako wystawiciela i żyranta, tudzież Jakóba Porjesa jako żyranta podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc w przeciwnym razie po upływie powyższego czasu kresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.  
Przemysł, 2 listopada 1912.

L. cz. Nc. XVIII. 1226/12 (4) (14640 3—3)  
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Heleny Szostek w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego skryptu depozytowego Towarzystwa Imienia Gizeli Nr. 29.178 opiewającego na imię Heleny Szostek na kwotę 90 kor.

Posiadacza powyższego skryptu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XVIII.  
Kraków, dnia 23 października 1912.

L. cz. T. 22/12 (2) (14692 3—3)  
E d y k t.

Na wniosek Herscha Hermana, przemysłowca w Rudnikach obok Zabłotowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionych dwóch egzemplarzy t. j. unikatów i duplikatów księżeczki wkładkowej Nr. 217 przez firmę Griffel et Kern, interes eskomptowy w Zabłotowie (Einlagebüchel vom Escompte-Geschäft Griffel et Kern) dnia 6 lutego 1912 w Zabłotowie na imię Berthy Herman z Rudnik i Mechla Kreisla ze Stanisławowa wystawionej na kwotę 4000 kor. opiewającej, okazicielowi wypłacalnej.

Posiadacza jednego lub obu egzemplarzy powyższej księżeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ ze swoimi prawami zgłosił się i powyższe egzemplarze rzeczonych księżeczek wkładkowe tutęjszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu kresu zostaną powyższe egzemplarze unikat i duplikat wyżej opisanej księżeczki wkładkowej uznane za amortyzowane i mocy prawnej pozbawione.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 5 listopada 1912.

L. cz. T. 110/12 (3) (14456 3—3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Adolfa Eisena wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej księżeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy Oszczędności Nr. 133.581 na nazwisko „Adolf Eisen“ pierwotnie na kwotę 301 kor. 93 hal. opiewającej i winkulowanej.

Posiadacza powyższej księżeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie

Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 19 października 1912.

L. cz. T. VI. 4/12 (5) (14460 3—3)  
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Wedle zaprzysiężonych zeznań Katarzyny z Wójcików Ziębów żony Piotra Zięby, tudzież zeznań świadków Andrzeja Misiaka i Stanisława Chorana, Piotr Zięba syn Piotra i Maryi Ziębów ze Swierchowej, urodzony 18 czerwca 1843 r. wyemigrował przed przeszło 30 laty ze Swierchowej do Węgier, od tego czasu nie dał znaku życia i wszelki ślad o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny z Wójcików Ziębów żony zaginionego Piotra Zięby postępowanie celem uznania za zmarłego tegoż zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi, lub kuratorowi p. dr. Działnotowski, adw. w Jasle wiadomości o powyższym wymienionym Piotrze Ziębie i tegoż wzywa się, aby przed niższym wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutęjszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1913 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Jasło, dnia 19 października 1912.

L. cz. dz. hip. 9001/12 (14689 3—3)  
E d y k t.

Na prośbę p. Małgorzaty z Wienkowskich Podhorodeckiej de praes. 4 sierpnia 1912 Ldh. 9001/12 zezwała się na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego odnośnie do sumy 275 złr. mon. konw. z 5 pre odsetkami na której z poz. 1 karty C. lwh. 83 Dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa zainstalowanem jest prawo zastawu z tytułu zapisu kaucyjnego, zeznanego 24 sierpnia 1835 dla lieyta-

cyjnej ceny kupna na rzecz wierzycieli hipotecznych tejże realności.

Wpis ten polega na uchwale sądowej ingrossowej w zbiorze instrumentorum 84 pag 13 n. 8 a ta uchwała nie zawiera nie ponad wpis w księdze samej oraz uwagę, że kaucya ta ma być intabulowaną dla wierzycieli, którzy nabędą prawa do roku od dnia objęcia posiadania przez nowonab. weznię.

Wzywa się przeto wszystkich, którzy do sumy kaucyjnej 275 fl. mon. konw. zainstalowanej w poz. 1 karty C. lwh. 83 Dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa rozszczał sobie z jakiegokolwiek tytułu, jakiegokolwiek bądź prawa, by te prawa do roku od dnia umieszczenia edyktu a najdalej do dnia 1 grudnia 1913 roku zgłosili pod rygorem, że inaczej pozycya ta, względnie pretensye 275 złr. mon. konw. z pn. i prawo zastawu dla niej uzyskane, zostanie umiarem za agosie i z księgi gruntowej zostanie wykreślone.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.  
Lwów, dnia 25 września 1912.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

### Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

#### Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 545, 725, 850, 1005, 110\*, 130, 200§),  
0, 725†), 825, 950

\*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwoleczysk: 720, 1130, 150§), 215, 530, 1030, 1043†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1205, 515††), 545†), 740, 1025\*) 155, 552,  
626, 934

\*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa

w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 728, 1140, 425, 645, 1019§), 1100

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 750, 955, 210, 830

Ze Sokala: 710, 125, 757

Z Jaworowa: 812, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 1001, 630

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwoleczysk: 701, 1111, 136\*, 200, 510, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. \*) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726\*, 1049, 629\*, 1001, 1200§)

\*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 942, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708\*, 1031, 611\*) 941, 1143§)

\*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

#### Ochodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 340, 822, 835, 205§), 215, 345\*),  
546†), 605, 700, 730, 1110

\*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwoleczysk: 610, 1035, 216§), 227, 250†), 840, 1113

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 250, 610, 915, 937, 225, 305\*), 628†),  
758††), 1100

\*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa

w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 730, 1002§), 145, 650, 1125

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 1056

Do Sokala: 735, 221, 800, 1135\*)

\*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 555, 453.

Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwoleczysk: 625, 1055, 229\*), 242, 307†), 901,  
1130

†) do Krasnego. \*) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 121\*), 515, 1040§)

\*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 140\*), 536, 1059§)

\*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

### Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 655

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342,  
517, 930

od 1 maja do 30 września 743

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 140

od 1 maja do 31 maja 342, 930

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 910

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1010

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 900.

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 602

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235,  
631, 835

od 1 maja do 15 września 421

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1230

od 1 maja do 31 maja 235, 835

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 126

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 240

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 6<sup>00</sup> wieczorem do 5<sup>59</sup> rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 216 po południu do Podwoleczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 250 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 235 po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

## K. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 16 November 1912 stattgefundenen hundertachtundvierzigsten Verlosung der 3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880, der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt wurden folgende Obligationen gezogen:

### In der Gewinnstziehung:

Serie 1478 Nr. 47 mit dem Treffer von K.	90.000
" 3623 " 06 " " " " " " " " " "	K. 4.000
" 2462 " 98 " " " " " " " " " "	K. 2.000
" 2758 " 24 " " " " " " " " " "	K. 2.000

### In der Tilgungsziehung:

Serie 224 Nr. 1-100	Serie 227 Nr. 1-100	Serie 346 Nr. 1-100	Serie 865 Nr. 1-100
" 967 " 1-100	" 1105 " 1-100	" 1117 " 1-100	" 1479 " 1-100
" 1520 " 1-100	" 1659 " 1-100	" 1783 " 1-100	" 1808 " 1-100
" 1851 " 1-100	" 2435 " 1-100	" 2473 " 1-100	" 2194 " 1-100
" 2808 " 1-100	" 2868 " 1-100	" 2999 " 1-100	" 3370 " 1-100
" 3393 " 1-100	" 3492 " 1-100	" 3882 " 1-100	

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1 Juni 1913 an der Cassa der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.

Die Coupons verlorster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalbetrage von K. 200 einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten Gewinnst-Schein, welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am 15 Februar 1913 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

### aus den Gewinnstziehungen:

Serie 256 Nummer 62,	Serie 1005 Nummer 36,	Serie 3319 Nummer 38,
	Serie *3818 Nummer 18;	

### aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

2, 276, 542, 784, 1015, 1398, 1548, 1774, 2050, 2252, 2495, 2767, 3022, 3271, 3575, 3818,
26, 278, 548, 785, 1017, 1309, 1559, 1776, 2054, 2254, 2496, 2771, 3023, 3276, 3580, 3819,
38, 281, 549, 786, 1023, 1310, 1561, 1780, 2056, 2265, 2505, 2778, 3029, 3280, 3581, 3820,
39, 294, 550, 804, 1036, 1315, 1562, 1784, 2065, 2268, 2507, 2780, 3030, 3293, 3582, 3823,
42, 305, 564, 807, 1039, 1318, 1563, 1788, 2067, 2268, 2513, 2785, 3034, 3300, 3585, 3828,
43, 332, 575, 811, 1047, 1320, 1565, 1792, 2073, 2277, 2517, 2788, 3038, 3304, 3586, 3830,
45, 334, 576, 813, 1053, 1321, 1567, 1793, 2087, 2283, 2523, 2791, 3040, 3312, 3592, 3846,
59, 337, 580, 815, 1070, 1324, 1569, 1811, 2088, 2285, 2526, 2796, 3041, 3313, 3595, 3851,
67, 338, 582, 820, 1072, 1330, 1584, 1812, 2091, 2291, 2531, 2799, 3048, 3314, 3597, 3852,
70, 348, 584, 826, 1073, 1335, 1587, 1821, 2092, 2292, 2544, 2801, 3053, 3321, 3603, 3873,
73, 352, 589, 829, 1074, 1338, 1589, 1825, 2098, 2293, 2545, 2805, 3059, 3332, 3611, 3879,
79, 355, 592, 839, 1075, 1342, 1590, 1832, 2102, 2298, 2553, 2819, 3065, 3359, 3619, 3883,
81, 356, 593, 845, 1085, 1352, 1593, 1833, 2105, 2303, 2555, 2820, 3067, 3376, 3626, 3888,
82, 357, 595, 847, 1087, 1354, 1596, 1836, 2110, 2313, 2557, 2822, 3069, 3379, 3628, 3889,
90, 358, 600, 872, 1089, 1356, 1600, 1843, 2113, 2326, 2562, 2823, 3070, 3382, 3629, 3898,
91, 380, 601, 873, 1090, 1369, 1603, 1846, 2115, 2336, 2563, 2825, 3072, 3387, 3634, 3910,
99, 386, 608, 878, 1095, 1371, 1609, 1852, 2117, 2338, 2571, 2835, 3073, 3403, 3645, 3914,
101, 391, 609, 878, 1101, 1375, 1612, 1860, 2119, 2340, 2593, 2838, 3085, 3404, 3655, 3920,
110, 395, 613, 880, 1110, 1378, 1616, 1861, 2130, 2351, 2595, 2843, 3089, 3412, 3657, 3921,
117, 402, 617, 891, 1126, 1387, 1621, 1866, 2131, 2352, 2600, 2850, 3093, 3416, 3679, 3928,
121, 406, 625, 894, 1132, 1397, 1641, 1875, 2134, 2355, 2614, 2855, 3096, 3427, 3682, 3936,
123, 415, 629, 906, 1134, 1398, 1644, 1881, 2139, 2378, 2618, 2874, 3101, 3449, 3674, 3937,
131, 417, 631, 908, 1141, 1400, 1650, 1883, 2147, 2381, 2624, 2880, 3106, 3454, 3676, 3942,
143, 427, 633, 909, 1143, 1410, 1656, 1891, 2149, 2390, 2627, 2881, 3130, 3457, 3688, 3953,
156, 432, 634, 910, 1144, 1417, 1657, 1904, 2165, 2394, 2629, 2885, 3133, 3458, 3702, 3954,
160, 441, 643, 920, 1155, 1424, 1666, 1912, 2167, 2396, 2633, 2888, 3146, 3466, 3714, 3963,
161, 443, 649, 922, 1168, 1431, 1672, 1913, 2174, 2398, 2637, 2889, 3158, 3475, 3718, 3972,
177, 450, 653, 927, 1177, 1435, 1675, 1923, 2175, 2401, 2644, 2891, 3167, 3477, 3721, 3976,
186, 452, 656, 929, 1178, 1437, 1676, 1927, 2180, 2404, 2645, 2894, 3169, 3484, 3722, 3977,
191, 453, 657, 934, 1184, 1440, 1678, 1926, 2183, 2410, 2647, 2904, 3179, 3487, 3725, 3981,
192, 459, 663, 939, 1193, 1451, 1688, 1929, 2184, 2414, 2648, 2909, 3183, 3488, 3730, 3984,
197, 461, 665, 944, 1196, 1455, 1689, 1949, 2191, 2415, 2657, 2923, 3192, 3489, 3733, 3991,
201, 466, 677, 955, 1203, 1460, 1700, 1966, 2194, 2420, 2661, 2932, 3202, 3495, 3734,
210, 468, 679, 958, 1211, 1468, 1703, 1968, 2196, 2428, 2668, 2940, 3205, 3509, 3737,
220, 474, 684, 968, 1214, 1474, 1704, 1971, 2197, 2429, 2680, 2942, 3206, 3513, 3742,
225, 476, 685, 970, 1226, 1475, 1705, 1972, 2199, 2430, 2689, 2944, 3218, 3514, 3747,
231, 491, 686, 971, 1236, 1481, 1706, 1982, 2201, 2432, 2693, 2946, 3219, 3516, 3758,
235, 495, 696, 974, 1241, 1482, 1707, 1988, 2209, 2442, 2694, 2947, 3224, 3519, 3760,
238, 501, 699, 977, 1246, 1487, 1715, 2000, 2210, 2449, 2705, 2955, 3245, 3521, 3765,
251, 503, 700, 981, 1249, 1490, 1717, 2002, 2213, 2453, 2708, 2962, 3236, 3529, 3769,
261, 510, 721, 989, 1252, 1491, 1722, 2018, 2215, 2455, 2721, 2965, 3237, 3538, 3771,
263, 511, 735, 992, 1253, 1493, 1728, 2023, 2218, 2457, 2740, 2967, 3240, 3536, 3775,
264, 512, 742, 994, 1266, 1496, 1731, 2028, 2223, 2462, 2741, 2969, 3243, 3538, 3786,
265, 529, 753, 997, 1267, 1502, 1735, 2033, 2224, 2463, 2747, 2982, 3251, 3539, 3793,
267, 531, 756, 1003, 1268, 1511, 1747, 2036, 2236, 2464, 2753, 2988, 3256, 3563, 3796,
269, 532, 759, 1004, 1281, 1515, 1757, 2038, 2237, 2485, 2758, 2993, 3258, 3565, 3797,
270, 537, 775, 1006, 1285, 1522, 1759, 2041, 2243, 2487, 2762, 2996, 3261, 3566, 3803,
272, 538, 777, 1010, 1289, 1530, 1771, 2042, 2248, 2489, 2763, 3002, 3262, 3568, 3808,
275, 541, 780, 1011, 1293, 1535, 1773, 2045, 2249, 2491, 2764, 3013, 3265, 3571, 3814,

Wien, den 16 November 1912.

\* Gewinnstschein.

Die Direction.

# KRYTYKA

Miesięcznik

poświęcony sprawom polityczno-społecznym  
nauce i sztuce

Wychodzi rok XIV. w Krakowie.

Wśród miesięczników polskich „KRYTYKA” zajmuje stanowisko odrębne. Nie jest zbiorem artykułów, nie zaciętna się w jednej dziedzinie pracy. Dążeniem jej: niepodległość i twórczość. W szeregu artykułów filozoficznych omawia najważniejsze kierunki filozofii: współczesnej; dyskusje i debaty „KRYTYKA” przeprowadziła w sprawie filozofii monistycznej (Dr. Wróblewski — K. Błaszczak) lub filozofii Bergsona (Dr. Sobieski — J. Wł. Dąb) należą do najważniejszych, jakie u nas drukowano. Do niepodległości i twórczości dążąc „KRYTYKA” stoi na stanowisku irredenty polskiej; z tego zakresu drukuje rozprawy Wł. Studnickiego, W. Feldmana, M. Sokolnickiego, Bol. Limarowskiego, L. Wasilewskiego etc. W każdym numerze obrazę współczesnej literatury polskiej i obcej, charakterystyki wybitnych artystów, sprawozdania ze scen polskich, wystawy szkół i książek. Do każdego numeru dołącza się reprodukcje wybitnych dzieł sztuki. — Nowele, poezje najwybitniejszych przedstawicieli młodszej literatury polskiej.

### PRENUMERATA:

Rocznie	20 koron	20 marek	10 — rb.
Półrocznie	10 koron	10 marek	5 — rb.
Kwartalnie	5 koron	5 marek	2.50 rb.

Adres redakcji: Kraków, ul. Staszica Nr. 3.

## Kurier kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokolowskiego. Lwów, Jagiellońska 1. 3.

# R. WOLF

Magdeburg-Buckau.  
Filia Wiedeń III, Henmarkt 21.  
Zastępcy: Chylewski & Wójcicki, Sp. Kom. Lwów, Pasaż Hausmana 8.



Patent  
**Parowe-Lokomobile**  
z precyzyjnym sterowaniem bez wentyli.  
Oryginalna budowa Wolfa. — O sile 10-800 koni par.  
Maszyny najlepszego wykonania o najoszczędniejszej pracy dla przemysłu i gospodarstwa.

Lączna dotychczasowa produkcja 800.000 koni par.

# TANIA BIBLIOTEKA DLA WSZYSTKICH.

24 tomy za 3 kor.

z przesyłką 3 kor. 80 hal.

- KAROL LIBELT: O miłości ojczyzny.  
WINCENTY POL: Pieśni Janusza.  
ARTUR GLISZCZYŃSKI: Obrazki.  
WŁ. K. WOYCICKI: Amerykanin. Powieść z życia Królestwa.  
H. G. WELLS: Wojna dwóch światów. Powieść fantastyczna, 2 tomy.  
Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich. Przełożył S. Herbażewski.  
A. J. KUPRIN: Olesia. Powieść.  
WŁ. TRĄBACZYŃSKI: Dwa powstania poznańskie. Rok 1846 i 1848 oraz Proces w Moabitce.  
Z. BARTKIEWICZ: Nastroje. Nowele różnych autorów.  
W. M. DOROSZEWICZ: Opowiadania.  
HELENA BOHLAU: Półzwierzę. Powieść w 2 tomach.  
LEONIDAS ANDRZEJEW: Życie człowieka. W pięciu obrazach z prologiem.  
EDMUND BERNSTEIN: Strajk, jego istota i oddziaływanie.  
PIOTR NANSEN: Próba ogniowa. Nowela.  
WIKTOR DYK: Wstyd. Powieść z czeskiego.  
ARTUR SCHNITZLER: Gdy się duch zamroczy. Nowela.  
WEADYŚŁAWA NIDECKA: W imię praw. Powieść w 2 tomach.  
Młoda Rosya. Nowela W tłum. H. Oleudzkiej.  
Jen. IGN. PRĄDZYŃSKI: Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi. (Poniatowski, Kosciuszko, Chłopecki, Skrzynecki), 2 tomy.  
Poeci Legioniści. Wybór ich poezji. (Wybicki, Goedebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i inni).

Razem 24 tomy za 3 kor.

Zamówienia i należność przesyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO  
we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincję, wysłać się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na porto.

## TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO  
Lwów, Jagiellońska 1. 3.

# Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migdałowemi etc., bardzo nadająca się na sanatorium — do sprzedania. Blisza wiadomość: Biuro dzienników Sokolowskiego. — Jagiellońska 1. 3. — Lwów.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

# TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolęstawa Prusa: „PRZEMIANY“.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizje Przeszłości“ — 1912.

(SERIA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich.

**Ciekawe powieści** 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom auto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illustr.“ tylko kor. 10.—, w oprawie kor. 16.—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: Elży Orzeszkowej „Pieśń niech zapłacze“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karłowicza „W Wielgiem“; Wincentego Rapackiego „Hanza“; Adama Kręchowickiego „Szary Wilk“; Włodęgo Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Diokensa „Magazyn starożytności“; Erekmana Chatrjana „Daniel Rock“; Z. Kozłowskiego „Żydowski“.

#### WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:		W GALICJI z przesyłką pocztową:	
kwartalnie 6-80 kor.,	z oprawą książek 8-80 kor.	kwartalnie 7-20 kor.,	z oprawą książek 8-70 kor.
półrocznie 12-60 kor.,	„ „ 16-60 kor.	półrocznie 14-40 kor.,	„ „ 17-40 kor.
rocznie 27-20 kor.,	„ „ 33-20 kor.	rocznie 28-80 kor.,	„ „ 34-80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Ulica Jagiellońska 1. 3, oraz wszystkie księgarnie i kantory pisma.

Wydawcy: Gebstner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejskowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE

ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmują prenumeratę z gotówką,

w zaliczeniu lub wysyłką na prowincję po cenach relokacyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Telefon 234.

Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

## BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcarii, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykle bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicji, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecja, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnić się zniżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

## C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

**Biuro:**  
w Krakowie  
w Czerniowcach  
w Tarnopolu

**Ekspozytury:**  
w Stanisławowie  
w Podwoleczyskach  
w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.  
Rezerwy 9,000.000 kor.  
Listy hipoteczne 200,000.000 kor.

### KANTOR W WYMIANY

krupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

### Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacji kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącania prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

**Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.**

### Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500.— począwszy, oprocentowuje takowe po 4½ od sta, wydaje na wkładki

### KSIAŻECZKI.

Kwoty do 5000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

### Schowki depozytowe

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

# Z kłopotu

oo ku-  
pię na  
sklejania, balczki do ubierania,  
„Wojsko polskie“, „Ubiory ludu polskiego“, „Dwór i chata“, Szopki polskie. — Do nabycia w każdym sklepie. Główny skład: Lwów, pasaż Mikola-  
scha. — Ołbrzymi wybór  
wybawia  
nas firma  
proj. przez art. mal. Rybkowskiego, Rozwadowskiego i Winterowskiego, a mianowicie:  
od 4 hał. sztuka. Odsprzedającym znaczący rabat. Pudełko pa-  
pieru listowego z kalendarzem na rok 1913 50 hał.

## Cukiernia Władysława Podhalecza

została wskutek demolacji budynku przeniesiona na ul.  
**Akademicką 6**, — róg ul. Chorążczyzny.  
Poleca się i nadal względem P. T. Publiczności wraz z filią **Hetmańska 10**.

### Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 80 hał
„ „ „ „ Nr. II.	2 kor. — hał
„ „ „ „ Nr. III.	2 kor. 80 hał
„ „ „ „ Nr. IV.	3 kor. 60 hał.
„ „ „ „ Melange cesarska Nr. V.	3 kor. — hał.

poleca

Handel herbaty i kawy

### Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,  
naprzeciw katedry.



### HOTEL I KAWIARNIA

## „ESPLANADE“

Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 27

po gruntownym odnowieniu dawnego gmachu „Bellevue“ poleca różnego rodzaju pokoje o zupełnie nowym umeblowaniu.

CENY PRZYSTĘPNE a dla wygody lift nowej konstrukcji.

KAWIARNIA nowo z przepychem urządzona, została zaopatrzoną w NAJLEPSZE NAPOJE I WSZYŚTKIE PISMA.

Wieczorem koncert muzyki wojskowej 30 i 95 p. p. na przemian.

### „Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi

i zjawisk natury“.

Trzęsienie: Nasze ulubione trucizny, czyli na czym oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezidenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnieść o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książka, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hał., za zaliczką 2 K. 10 hał.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.

### Dr. Stanisława Warmskiego

## PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska 1. 3.

Cena 1 kor.

Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hał.

## „Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

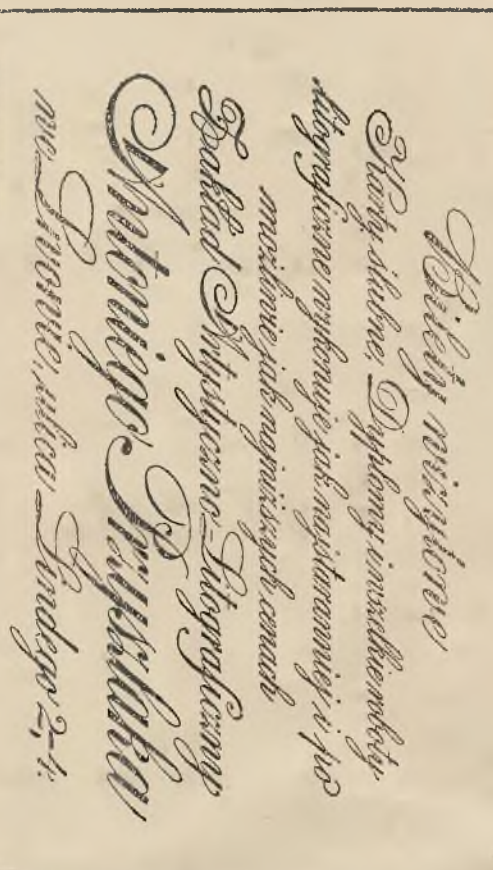
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

## MAGAZYN FUTER

## JULIANA SOLIKA

we Lwowie, ul. Sobieskiego 1. 4

poleca na sezon zimowy wszelkie gatunki futer: damskie i męskie podług najnowszych fascnow, oraz kołce, czapki i zarczawki. Zakięty damskie z baranów krynskich, zrebniat, astrachanów, oraz materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze. — Ceny umiarkowane.



### HENRYK TRETER

właściciel znanej od 20 lat parowej

**Fabryki Czekolady**

Kakao, Cukrów deser. i Herbatników

we Lwowie, Kilińskiego 1.

(naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej).

poleca swe znakomite wyroby

1/2 klg. cukrów deser. miesz. z czekol. K.

2-40. 1/2 klg. czekolady po K. 1-60 i 2-.

Kakao w puszk. blasz. po 75 h. i K. 140.

Masę migdał. i orzech. do przekład. ciast i

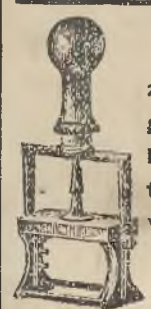
tortów 1/2 klg. K. 1-60. Na św. Mikołaja

i Gwiazdkę stosowne podarki w wielkim

wyborze. Zamówienia z prowincji załatwia od-

wrotną pocztą za pobraniem.

**Rydze** kiszone 5 klg. faska K. 3-  
marynowane 5 klg. faska K. 5-50.  
Grzyby wybrane same białe czapezki za 1 klg.  
K. 7-50. Powidła śliwkowe faska 5 klg. K. 4-  
Jabłka stołowe koszyk 5 klg. K. 1-40. A. SING-  
ER w KOSSOWIE.



### TABLICE I NAPISY

z metalu iane oraz mosiężne  
gawlirowane dla pp. adwo-  
katów, lekarzy, biur i t. p.,  
tablice graniczne i drogo-  
wskazy dla Rad powiatów.,  
odznaki dla straży  
wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik.

Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585.

Odnznaczony MEDALEM RZĄDOWYM.

Cenniki bezpłatnie.

## NEIGE DE FLEURS

najnowszy, wedle prawideł nauki sporządzony  
**krem do rąk i twarzy**

Najbardziej higieniczny, współczesny środek  
toaletowy. — Wszędzie do nabycia.

TUBKA 80 h. — PUSZKA 1-60 K.

Skład u J. RECHENA, Lwów, ul. Halicka.

## HELDOLANA

światowej sławy mydło higieniczne piękności.  
Usuwa wszelkie plagi, zmarszczki, pryszcze,  
plamy i t. d. i nadaje cerze świeżość i  
gładkość. Cena za puszkę z opisem K. 1-50,  
pocztą franko tylko 30 hał. więcej. Główny  
skład wysyłkowy: Apteka Zygmunta Ru-  
ckera we Lwowie. Do nabycia we wszyst-  
kich aptekach i drogueryach.

## Wina

naturalna czyste niezaprawiane alkoholami, wę-  
gierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hi-  
szpańskie w najlepszej jakości po cenach naj-  
tańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA, LWOW.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

**Juliana Dąbrowskiego**

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można

pocztą i przez korespondencję.

## Publiczna Hala Aukcyjna

z powodu burzenia kamienicy,  
przenosi się z d. 1 grudnia b. r.  
do lokalu przy ul. Sobieskiego  
1. 3 I. p. Wszelkie przedmioty w do-  
tychczasowym lokalu, sprzedaje się  
bez zysku

Ostatnie nowości.

Nadszedł  
świeży transport  
najnowszych  
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych  
wzorach. Ceny najniższe (z per-  
łowej masy od 16 kor.)

## Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Rządowo uprawniona

## Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

## K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrabia pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

## Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej,  
Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież  
SPECYALNE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz  
normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.